

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **10 str.**

Redakcja przyjmuje  
odbiorniki od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru  
w Bydgoszczy **gr 20**  
(na prowincji)

Redakcja nie zwraca  
kopisów

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Redakcja dzienny 2-8  
nocny 16-80

Rok III.

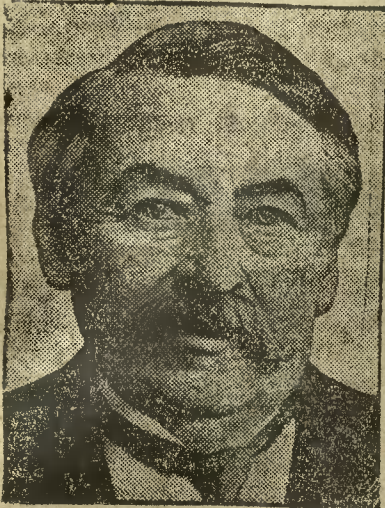
Bydgoszcz, środa 9 marca 1932

Nr. 56

## Śmierć „Apostoła pokoju” Aristides Briand zmarł wczoraj nagle w Paryżu

(o) Paryż, 8. 3. (T. wł.) Wczoraj o godz. 14.30 zmarł nagle w Paryżu Briand.

Briand powrócił do Paryża 28 ub. mies. z posiadłości swojej w Coche-rel. Od chwili powrotu swego uskarżał się na zły stan zdrowia i od czasu do czasu kładł się do łóżka. W nie-



ciężkim roku zarówno dla Francji jak i dla koalicji. Podczas prezesury Brianda rozegrały się tak doniosłe wydarzenia jak reorganizacja dowództwa naczelnego po usunięciu Joffre'a, obrona Verdun i wysłanie korpusu ekspedycyjnego na front bałkański.

Briand ustąpił ze stanowiska premiera w pierwszych dniach po wybuchu rewolucji rosyjskiej w r. 1919 i przez cały czas rządów Clemenceau pozostawał na uboczu.

Niepowodzenie kandydatury Clemenceau na prezydenta Republiki w styczniu 1920 r. było dziełem zabiegów Brianda.

Po objęciu steru rządów przez Brianda w r. 1921 odbyła się konferencja w Cannes i rzucone zostały pierwsze podwaliny pod politykę porozumienia z Niemcami. Briand ustąpił w styczniu 1922 r., a do władzy doszedł Poincaré, który zainaugurował ostrzejszy kurs wobec Niemiec.

Briand powraca do władzy w r. 1925 jako minister spraw zagr. w gabinecie Painlevégo. Od tamtego czasu sprawuje urząd ministra spraw zagr. aż do 13 stycznia 1926 r.

Działalność Brianda od r. 1925 otwiera rozdział w polityce europejskiej. Nicią tej polityki jest porozumienie z Niemcami. Następują Locarno, spotkanie ze Stresemannem, projekt Paneuropi, który całkowicie związany jest z nazwiskiem Brianda.

W r. 1926 Briand wraz z Chamberlainem i Stresemannem otrzymuje nagrodę pokojową

Nobla i staje się jakoby APOSTOŁEM POKOJU.

W r. 1931 LEWICA FRANCUSKA STAŁA SIĘ KANDYDATURĄ BRIANDA NA PREZYDENTA REPUBLIKI. Briand jest u szczytu swej kariery. Wybór jego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Wybitna indywidualność Brianda jednak i jego polityka ustępności wobec Niemiec nie dają oczekiwanego wyniku.

W wyborze prezydenta w dn. 13 maja 1931 roku największą ilość głosów otrzymuje prezydent Senatu Doumer. Briand wycofał swą kandydaturę po próbnym głosowaniu.

Dzięki usilnym zabiegom prezydenta Doumera i Laval'a Briand zgadza się zachować tekę ministra. Przyjazd jego do Genewy na posiedzenie Rady Ligi staje się wielką manifestacją na jego cześć.

Lecz karjera jego już właściwie się kończy. W doniosłych rokowaniach międzynarodowych, prowadzonych w ub. roku w Waszyngtonie, Londynie, Berlinie, Paryżu na pierwszy plan wysuwa się Laval, a Briand zajmuje się tylko Ligą Narodów i organizacją Paneuropi.

W styczniu r. b. Briand wycofuje się z życia politycznego.

Śmierć Brianda jest wielkim ciosem dla lewicy francuskiej, która pod hasłem nazwiska Brianda chciała iść do wyborów — przeciwko premierowi Tardieu.

## Nota polska do senatu gdańskiego

Ostatnio, ale jasna odpowiedź  
rządu polskiego w sprawie  
Bramnej Pomocy

W związku z ostatnią notą senatu gdańskiego w sprawie obchodu dziesięciolecia Bratniej Pomocy urzędujący zastępca Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, przesał senatowi gdańskiemu odpowiedź Rządu Polskiego treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo senatu gdańskiego z dnia 18 lutego b. r. w sprawie obchodu dziesięciolecia Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej zwracam uwagę, że w liście z dnia 11 lutego b. r. przesałem senatowi W. M. Gdańska wyczerpujące informacje, które stwierdzają niezbicie, że zarzuty wysuwane przez władze gdańskie przeciw uczestnikom wspomnianego obchodu są bezpodstawne i że senat W. Miasta został wprowadzony w błąd przez swych informatorów. Wobec tego stan rzeczy nie widzę możliwości polemizowania i uważam dyskusję za wyczerpaną tymi faktami.”

Nota powyższa zamyka ostatecznie rozprawę polsko-gdańską na temat jubileuszu Bratniej Pomocy. Przypuszczając bowiem należy, że po tej nocie strona gdańska zechce polemizować tylko jeszcze w takich dziennikach jak „Vorposten”, „Danziger Allgemeine Zeitung”, „Danziger Neueste Nachrichten” i t. d. Opinia publiczna polska uważa taką odpowiedź, a nie inną za słuszną i trafną, a dosyć jasną, że nawet komentarze szczegółowych do niej dodawać nie potrzeba.

dziale popołudniu Briand wezwał lekarza, który zabronił mu wstawać. Wczoraj rano lekarz stwierdził poprawę stanu chorego, lecz po południu o godz. 14.30 nastąpił nagle udar serca, a w kilka chwil później zgon.

Śmierć Brianda wywołała w Paryżu głębokie wrażenie. Natychmiast po zgonie przybyli do mieszkania zmarłego Tardieu, Laval i inni członkowie rządu. Ministrowie weszli do pokoju, gdzie leżały zwłoki zmarłego, i złożyli pocałunek pożegnania na jego dłoń. Na znak żałoby posiedzenie Izby zostało przerwane. Premier Tardieu odłożył swój wyjazd do Genewy.

Briand urodził się 28 marca 1862 r. w Nantes jako syn ubogiego oberżysty.

Karierę polityczną rozpoczął jako młody adwokat socjalistyczny. W bardzo młodym wieku został sekretarzem generalnym partji.

Pierwszy raz został ministrem w gabinecie Sarrien'a w r. 1906, obejmując tekę sprawiedliwości i wyznań. Miał on wówczas trudne zadanie przy przeprowadzeniu ustawy o rozdziale kościoła i państwa.

Jako minister spraw wewn. w gabinecie Clemenceau opanował strajk kolejarzy. Fakt ten był jednym z powodów rozluźnienia stosunków, a następnie wystąpienia Brianda z partji socjalistycznej.

Pierwszy raz stanął Briand na czele gabinetu po dymisji Clemenceau w r. 1909. Był 11 razy prezesem Rady Ministrów, 16 razy ministrem spraw zagr., 4 razy ministrem spraw wewn., 3 razy ministrem sprawiedliwości, 2 razy ministrem wyznań i ośw. publ., a należał do 25 gabinetów. Ponieważ niejednokrotnie zajmował 2 teki jednocześnie, był ogółem ministrem 36 razy.

Briand należał do najświetniejszych mówców politycznych i najrzeczniejszych parlamentarzystów.

Po opuszczeniu stronnictwa socjalistycznego Briand wstąpił do partji republikanów socjalnych.

Briand był premierem w r. 1913 w chwili wyboru Poincarégo na prezydenta Republiki i ODEGRAŁ PIERWSZORZĘDNĄ ROLĘ W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

W r. 1915 stanął na czele rządu w bardzo

## Musimy usłyszeć odpowiedź na pytanie: „Czy Liga Narodów istnieje, czy nie?” Konflikt chińsko-japoński na zgromadzeniu L. N. Przemówienie ministra Zaleskiego

Genewa, 8. 3. (PAT). Na początku dzisiejszego popołudniowego posiedzenia komisji nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów delegat Chin Yen oświadczył, że otrzymał telegram od swego rządu, wyrażający gotowość rozpoczęcia rokowań o rozejm z zastrzeżeniem jednak, że żadne warunki o ewakuacji terytorjum chińskiego przez Japończyków nie będą wysunięte.

Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat rumuński Titulescu, który oświadczył, że TRZEBA DAĆ ODPOWIEDZ NA PYTANIE, CZY LIGA ISTNIEJE, CZY NIE. Jeżeli Liga będzie się wahała, jeżeli nie będzie głosiła wielkich zasad, które są podstawą paktu, wówczas przestanie istnieć. Delegat Rumunji jest jednak zdania, że zgromadzenie może spełnić swój obowiązek. Uczyni to proklamowaniem następujących zasad: 1) Natychmiastowe przerwanie kroków wojennych; 2) zawarcie rozejmu wojskowego bez warunków politycznych; 3) konieczność pełnego zastosowania art. 10; 4) konieczność ochrony obywateli japońskich; 5) konieczność oparcia przyszłych rokowań o skrupulatne postanowienie traktatów; 6) konieczność podkreślenia jednokrotnych zasad dla wszystkich członków Ligi.

W czasie mowy Titulescu rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Brianda, która zrobiła wielkie wrażenie. Po mowie Titulescu podniósł się przewodniczący zgromadzenia Hymans, który w paru słowach uczcił pamięć wielkiego męża stanu. W słowach pełnych wzruszenia przewodniczący delegacji francuskiej Paul Boncour podziękował przewodniczącemu i oświadczył, że Francja będzie kontynuowała swe wysiłki na rzecz pokoju. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na

15 minut.

Po wznowieniu posiedzenia, ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER SPRAW ZAGR. ZALESKI, który wygłosił następujące przemówienie: Po wielkich mówcach, którzy zabierali głos przedemną, którzy omówili z autorytetem zasadniczy problem, który nas zajmuje, ograniczę się do złożenia konkretnej deklaracji. Warunki, w których toczą się poważne wydarzenia na Dalekim Wschodzie, mają niewątpliwie charakter specjalny, jak to kilkakrotnie podkreślałem w ciągu obrad Rady Ligi Narodów, poświęconych zbadaniu tego konfliktu, a także na obecnym zgromadzeniu. Stwierdzenie tego faktu nie zwalnia jednak Ligi Narodów od uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy, aby zabezpieczyć pokój, zgodnie z najświętszym obowiązkiem, nałożonym przez jej pakt. Pakt zawiera słowa wszystkich członków Ligi, gwarantujące integralność terytorjalną i niepodległość polityczną wszystkich członków Ligi. Niech mi wolno będzie przypomnieć wstęp do paktu, gdzie przytoczone są zasady następujące: Zapewnienie jak najściślejszego przestrzegania przepisu prawa międzynarodowego, uznanego od tam do prawidłowego postępowania rządu. Wprowadzenie sprawiedliwego i skrupulatnego poszanowania postanowień, wynikających z traktatów między zorganizowanymi narodami. Polska niema żadnego bezpośredniego interesu politycznego na Dalekim Wschodzie, ale na skutek swego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana potrzebami pokoju w tej części świata i pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni i które dzieli dziś poważny konflikt, powróciły do stosunków niezachwianej zgody i zaufania. Pragnie ona także, aby zasada utrzymania stosunków, która to zasada stano-

wi podstawę wszelkich stosunków pomiędzy narodami cywilizowanymi była potwierdzoną. Dlatego też stwierdzam z zadowoleniem, że delegat japoński oświadczył nam, że niema zamiaru naruszać tych podstawowych zasad Ligi. Spodziewam się, że nasze wysiłki i dobra wola obu stron pozwolą nam osiągnąć rezultaty, których pragniemy, że trudności obecne między Japonią a Chinami zostaną szybko usunięte i że zamieszki we wschodniej Azji zostaną na zawsze zlikwidowane. Uważam za swój obowiązek podkreślić, że w chwili obecnej akcja Rady i zgromadzenia napotykała na wielkie trudności. Nie muszę tu przypominać, że mój kraj znajduje się zawsze wśród najbardziej gorących zwolenników wzmocnienia uprawnień, którymi rozporządza nasza Liga w utrzymaniu pokoju i zapewnieniu praw swym członkom. Polska brata udział w opracowywaniu wszystkich paktów, mających na celu zapewnienie pokoju i prawie sama jedna broniła swej tezy, według której nie może istnieć stan pośredni między pokojem a wojną. Uwagi, przedstawione przy tej okazji jeszcze na początku września ub. roku w trzeciej komisji zgromadzenia, zasługują, jak sądzę, aby być przedmiotem dyskusji ze strony moich kolegów. Jest rzeczą zrozumiałą, że instytucja tak świeżej daty, jak Liga Narodów, nie może być bez zarzutu, lecz jest ona z początkiem zorganizowania największej instytucji świata. Mam nadzieję, że dobra wola stron doprowadzi do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje i, że na przyszłość Liga Narodów wypełni lukę w pakcie i udoskonali swe prace nad organizacją pokoju tak, że unikniemy znalezienia się ponownie w sytuacji równie poważnej i równie skomplikowanej.



# Doniosły obowiązek obywatelski

Utrzymanie czynnego bilansu handlu zagranicznego nie przestaje być kwestją aktualną, nie schodzi też z warsztatu prac rządowych. Aktualność tego zagadnienia wywołana jest nie tylko ustawicznym pochodem protekcjonizmu celnego w państwach europejskich i zamorskich, który godzi w najżywniejsze interesy eksportowe Polski i zmusza nas do stosowania środków obronnych, — lecz wynika również z obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej kraju. Sytuacja ta wymaga aktywności bilansu handlowego, jako jednego z podstawowych czynników utrzymania gospodarstwa narodowego w stanie jaknajwiększej sprawności w walce z ciężkimi skutkami przesilenia.

Jesteśmy, jak wiadomo, krajem dłużniczym. Z tytułu odzyskania bowiem niepodległości, oraz kredytów, zaciągniętych na odbudowę kraju i stabilizację rozbitych przez wojnę stosunków gospodarczych i finansowych, zadłużenie zewnętrzne naszego państwa wynosi poważną kwotę około 4 miliardów zł., nie licząc kapitałów, ulokowanych przez zagranicę w polskich spółkach akcyjnych, oraz zadłużenia przemysłu, handlu i bankowości w zakresie kredytu długo- i krótkoterminowego. Trzeba stwierdzić, że Polska, jako dłużnik, wywiązuje się ze swych zobowiązań całkowicie. Pomimo kolosalnych trudności, z jakimi w okresie dzisiejszego kryzysu spotyka się każdy dłużnik, zmuszony do regulowania niezmiennych zobowiązań zaciągniętych w innej sytuacji gospodarczej (t. j. przy wyższych cenach i dochodach), — spłacamy uczciwie nasze państwowe i prywatne zobowiązania w sposób, który zjednywa nam całkowite uznanie państw wierzycielskich.

Rzecz jasna, że z tej drogi należytego regulowania długów zejść nam nie wolno. — nie wolno nam bowiem zamykać sobie zagranicznych źródeł kredytowych i kapitałowych na przyszłość. Źródła te biją wprawdzie dzisiaj niesłychanie słabo, pod wpływem niepomyślnej konjunktury i ogólnej nieufności, spowodowanej bankrutem gospodarczym i finansowym wielu krajów. Niemniej jednak, z chwilą likwidacji przesilenia i przywrócenia w stosunkach międzynarodowych pierwsi zaufania, zaczną one działać nanowo. A nie ulega wątpliwości, że wtedy kraje, które tak jak Polska, w okresie trudności nie załamały się i nie zaprzestały wyplat, korzystać będą niewątpliwie z przywileju pierwszeństwa przy uzyskiwaniu kredytu.

Już choćby ten jeden wzgląd każe Polsce z wielką troską odnosić się do zagadnienia handlu zagranicznego, gdzie spłata długów zewnętrznych możliwa jest w naszych warunkach tylko z nadwyżki eksportu nad importem towarów. Nadwyżka ta daje nam bowiem niezbędne waluty na regulację zobowiązań gotówkowych i towarowych w państwach, w których zakupiliśmy i zakupujemy towary, lub w których pozyskaliśmy kapitały i kredyty. Oczywiście, wchodzi tu w grę i względy inne, a więc przede wszystkim niezwykle poważny wzgląd na sytuację naszego pieniądza wewnętrznego. Złoty polski opiera się na złocie, względnie walutach obcych, każdej chwili wymiennalnych na złoto, których zapas w kraju zależy w znacznej mierze do układu stosunków w dziedzinie handlu zagranicznego.

Trzeba stwierdzić, że polityka gospodarcza rządu w tej dziedzinie prowadzona jest bardzo rozsądnie. Zaraz w pierwszych miesiącach kryzysu, gdy tylko zachwiana równowaga gospodarcza i nieufność w stosunkach międzynarodowych zaczęły sygnalizować nacisk wierzycieli w kierunku wycyfowania zagranicznych należności i kredytów, zdołaliśmy zmieniń ujemne kształtowanie się bilansu handlowego z lat 1927—1929 — na bilans dodatni, pozwalający Polsce wytrzymać ten nacisk z całkowitym spokojem. Rok 1930 zamknęliśmy wskutek tego nadwyżką w sumie 186,2 mln. zł., a rok ubiegły czynnym saldem w kwocie 416,5 mln. zł.

Poważne te nadwyżki nie były jednak na tyle wielkimi, aby całkowicie mogły zapobiec odpływowi walut zagranicznych z Banku Polskiego. Regulacja zobowiązań zewnętrznych pochłonęła nie tylko

600 mln. zł. czynnego salda handlowego za ostatnie dwa lata, lecz również przeszło 500 mln. zł. rezerw złotowo-walutowych Banku Polskiego. Oczywiście obie te sumy nie wyemigrowały w całości zagranicę. Bez wątpienia duża ich część leży bezużytecznie w „siennikach i pończochach“ w postaci banknotów dolarowych, ku szkodzie całego życia gospodarczego Polski. Niemniej jednak, tak duży odpływ walut, w połączeniu z koniecznością regulowania przez Polskę bieżących należności zagranicznych, każe dziś zdwoić wysiłki w kierunku utrzymania możliwie jaknajwiększej aktywności bilansu handlowego, tembardziej, że z krajów ościennych dochodzą nas ciągle wieści o nowych clach i nowych ograniczeniach w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarów.

Narady Komitetu Ekonomicznego Ministrów, szereg konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz rokowania handlowe, prowadzone z różnymi państwami, wskazują, że ze strony Rządu na kwestje handlu zagranicznego kładziony jest w dalszym ciągu należyty akcent. Dla utrzymania, względnie dla zwiększenia aktywności bilansu handlowego nie wystarczą jednak tylko wysiłki władz państwowych i środki, leżące w dyspozycji polityki ekonomicznej w postaci cel, zakazów przywozowych, premij eksportowych i t. p. Potrzebna jest jeszcze pomoc całego społeczeństwa, które, dla

zapewnienia państwu jaknajwiększych możliwości i jaknajszerszych podstaw w dalszej walce z przesileniem, winno energicznie poprzeć wysiłki państwowej polityki ekonomicznej przez możliwie szerokie powstrzymanie się od nabywania towarów zagranicznych.

Oczywiście, dowóz i konsumpcję nie wszystkich towarów zagranicznych możemy ograniczyć. Są takie, których import jest gospodarczo konieczny, jak np. bawełna, niektóre rudy i inne surowce. Są takie, które musimy przywozić i konsumować z powodu braku lub niedostatecznej ich produkcji w Polsce. Wiele jest jednak i takich na naszym rynku, szczególnie towarów spożywczych i gotowych artykułów przemysłu, które konkurują z naszą rodzimą wytwórczością i dadzą się z powodzeniem zastąpić przez produkty krajowe. Przeciwno tym artykułom zagranicznym musi więc być podjęta szeroka akcja społeczna, której przyświecać powinny hasła: — Nie kupować towarów zagranicznych, skoro są one produkowane w kraju! Zmniejszyć do minimum spożycie artykułów, które w kraju nie są produkowane, bez których można się obejść! Nie trwonić nadaremnie pieniędzy dla zagranicy, skoro ona utrudnia nam życie swą polityką handlową i finansowo-kredytową!

Nie są to hasła nowe, ale w chwili obecnej są one bardzo na czasie, jeśli nie chcemy, by eksport polski pod wpływem

## W 120 rocznicę urodzin Zygmunta Krasieńskiego



W Warszawie odbyły się liczne uroczystości z okazji 120-letniej rocznicy urodzin jednego z największych wieszczów narodowych: Zygmunta Krasieńskiego, który urodził się dnia 19 lutego 1812 r. w Paryżu. Z tej okazji podajemy portret Wielkiego Wieszca.

ograniczeń zagranicznych kurczył się, a jednocześnie by waluty odpływały z Banku Polskiego.

# Od morza do morza

## Projekt stworzenia unii gospodarczej Europy środkowej

Premier Tardieu wystąpił z planem unii gospodarczej państw Europy środkowej: Małej Ententy, Węgier, Austrii, ewentualnie i Polski t. zw. Unii Naddunajskiej. Unia ta obejmowałaby szereg organizmów gospodarczych położonych na olbrzymim terytorjum od morza do morza pomiędzy Bałtykiem a morzem Śródziemnym na przestrzeni obejmującej przeszło 1 i pół miliona kilometrów kw., na którym mieszka 130 milionów ludności 11 państw.

Tardieu, zwracając się z sensacyjnym tym planem do przedstawicieli Małej Ententy, Austrii i Węgier w Genewie zaznaczył, że czyni to w porozumieniu z Italją i Anglią. — Francja gotowa jest przyjść z wydatną pomocą w realizacji tego rozszerzonego bloku państw, którego zadaniem byłoby położenie kresu groźnemu kryzysowi.

Jak słusznie zaznacza „Temps“ wszystkie 5 państw naddunajskich, do których ewentualnie przyłączyłaby się i Polska, posiadają wa-

runki ekonomiczne i geograficzne, które umożliwiłyby doskonałą współpracę regionalną i pozwoliłyby na racjonalny rozdział produkcji pomiędzy temi państwami za pomocą traktatów preferencyjnych. Przewidziana jest nawet kooperacja banków Europy centralnej.

Mysł Unii Naddunajskiej nie jest rzeczą nową. Istniała ona już oddawna pod nazwą Mitteleuropa, za której pośrednictwem niemieckie Niemcy chciały zapewnić swoją hegemonję w Europie centralnej i zrealizować „Drang nach Osten“, cel swój od szeregu stuleci.

Projekt premiera Francji wywołał w Niemczech przerażenie. „Jak można było przewidywać — pisze „Figaro“ — Niemcy podniosły głos żywego protestu na wiadomość o nowej Mitteleuropie skierowanej przeciw interesom Rzeszy. Rząd niemiecki pospieszenie złożył gabinetowi austriackiemu w Wiedniu propozycję otwarcia swych granic dla produktów austriackich, zwalniając je z wszelkich taks. (Czyni się to w chwili, gdy gabinet Rzeszy podwyższa stawki celne w stosunku do innych państw). Manewr ten jest oczywiście jasny: chodzi o odciążenie Austrii od federacji Naddunajskiej i wskrzeszenie Anschlussu. (Projekt Berliński jest oczywiście zupełnie sprzeczny z traktatami). Propozycja niemiecka wpłynęła jako odpowiedź na apel kanclerza Burescha, domagający się od mocarstw ratunku dla Austrii, a wystosowany jeszcze 16 lutego br. „Neues Wiener Tageblatt“ zaznacza w inspirowanej depeszy z Berlina, że zbieg noty niemieckiej z oświadczeniem genewskim premiera Tardieu jest czysto przypadkowy.

Wątpliwym jest jednak, czy ktokolwiek na kontynencie wierzy w ów „osobliwy przypadek“. Neues Wiener Journal pisze bardzo kategorycznie: „celem naszym jest i zawsze będzie związanie jak najciaśniejsze interesów austriackich i niemieckich.

Szczegóły projektowanej Unii naddunajskiej nie są jeszcze znane. Rola Polski w ewentualnej federacji byłaby niezmiernie doniosła. Magistrata Śląsk — Gdynia bowiem stała by się jedną z najważniejszych linii wiążących dwa morza a tranzyt Polski — w szczególności zaś pomorski jego odcinek odgrywałby rolę dominującą.

Nic dziwnego, że Niemcy z przerażeniem myślą o realizacji owego planu, Polska zaś a szczególnie Pomorze i Śląsk poświęci mu baczną uwagę.

## Nuncjusz apostolski na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nuncjusza apostolskiego J. E. Msgr. Marmaggi'ego.

## Na obu półkulach o Pomorzu

### Dwa odczyty w Paryżu i Nowym Jorku

Pod egidą katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie „Trinity College“ ambasador Filipowicz wygłosił w Nowym Jorku przez radio przemówienie, w którym podkreślił postęp i ustalenie się stosunków w Polsce pod rządami Marszałka Piłsudskiego. Mówca wyjaśnił stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia, oraz jej stosunek do pretensyj niemieckich do Pomorza.

W Paryżu pod przewodnictwem prof. Emila Bourgeois odbył się w bibliotece polskiej odczyt znakomitego historyka Georges Pages

na temat historii Prus Wschodnich i Pomorza. Prelegent zobrazował kolejno etapy germanizacji tego kraju i dał wyraz tradycyjnej i pokojowej polityce polskiej, datującej się od czasów Leszka Białego. Odczyt ten zgromadził bardzo liczną publiczność ze świata naukowego i politycznego. Obecni byli też ministrowie pełnomocni państw bałtyckich, Litwy, Czechosłowacji i Rumunii, pozatem generałowie Niessel, Dupont, Henrys oraz liczni deputowani.

## W niemieckim kotle przedwyborczym

### Groener w obronie Hindenburga

Minister Groener wystosował do Hitlera obszerny list otwarty, w którym w kategoryczny sposób odpiera zarzuty z jakimi przywódca Narodowych socjalistów wystąpił w znanym piśmie do prezydenta Rzeszy Hindenburga. Minister Groener występuje przeciw próbom postawienia Hindenburga w konflikcie z sumieniem. Groener stwierdza, że swoboda wyborów jest całkowicie zapewniona co jednak nie jest jednoznacznie z tolerowaniem wykroczeń politycznych. Jeśli stronnictwo narodowo-socjalistyczne uskarża się na oczernianie go zagranicą przez inne partie niemieckie, to najlepszym wyjściem z sytuacji, zdaniem Groenera, byłoby zadeklarowanie już teraz z jakim pozytywnym programem w zakresie polityki zagranicznej wystąpią hitlerowcy w razie zapowiadanego przez nich dojścia do władzy. Deklaracja taka usunęłaby wszelkie obawy.

Groener występuje w obronie Hindenburga jako człowieka, który dla szerokiego ogółu jest symbolem rycerskich cnót, szlachetności, ob-

jęktywności i sumiennego spełniania obowiązków.

„Oczerniany“ Hitler skarżący się, że rząd utrudnia mu propagandę wyborczą, nie jest znów tak dalece nieszczyśliwy. Jak donoszą z Berlina codziennie odbywa się 3000 zebrań narodowo-socjalistycznych przedwyborczych, to 8000 broszur i 12000 wydań nadzwyczajnych ma być rozrzuconych po całym państwie, a milion plakatów ma się przyczynić do spełnienia „nadziei milionów“ — wyboru Hitlera na prezydenta Rzeszy.

Kto za to płaci? — To ciekawe niezmiernie zagadnienie. „Tägliche Rundschau“ donosi, że w Warnemünde jeden z przywódców hitlerowskich Werner wystąpił na zgromadzeniu z ostrym atakiem przeciw rządowi Rzeszy, zarzucając mu m. in., że nosi się z planem ustąpienia obszarów niemieckich aż po granicę Odry. Oświadczenie to, jak zaznacza dziennik, wywołało olbrzymie wrażenie wśród zebranych.

O przyczynę tym, uczynionym zapewne Polsce, nie nam niestety dotąd nie wiadomo!



# Nad trumną wielkiego Kapłana i Żołnierza

## Polska okryła się żałobą po zgonie ks. Bardurskiego

Jak grom z jasnego nieba padła na Polskę żałobna wiadomość o nagłym zgonie ks. biskupa Bardurskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystego obchodu jubileuszu Wielkiego Do stojnika Kościoła i wielkiego Polaka, a już dzwony pogrzebowe obwieszają żałobną nowinę, że pękło to wielkie serce, w którym miłość płomiennymi zgłoskami wypisała wielkie hasło: **Bóg i Ojczyzna!** Jeszcze Legion Młodych w Toruniu wysłał depeszę do ukochanego Biskupa Polskich Żołnierzy:

*Najczcigodniejszemu bojownikowi o szlachetność myśli polskiej, najgorliwszemu krzewicielowi cnót wiary, nadziei i miłości — składamy najwyższy hold w dniu inauguracji — Legion Młodych Toruń.*

O tę Wiarę, Nadzieję i Miłość módl się będzie dla młodych Legionistów i dla całej Ojczyzny już u stóp Polskiej Królowej Wielki Kapłan i Żołnierz sprawy polskiej u Bożego Tronu... Garść słów natchnionych proroczego kaznodziei i pisarza patrioty rzucamy dziś jak narezę kwiatów na trumnę ś. p. ks. biskupa Bardurskiego — kwiatów, zasianych jego własną, pasterską ręką, które rozkwitną kiedyś we wszystkich sercach polskich Ojczyźnie na pożytek.

*Jako zaraza — pisał śp. Zmarły — sroższa od innych zabijających ciało, wlec się ta słabość duszy — niezgoda nasza — wszędzie i ciągle! Nie rozumiemy i rozumieć nie chcemy ducha Konstytucji polskiej, jeśli nie chcemy zgody zachować. Po winniśmy łączyć się i znosić, powinniśmy trzymać się hasła: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego, za naszą wolność i waszą. Wolni od niesnasek i uraz, zbratani z wszystkimi w jednej dla Narodu pracy, zgodni i pełni miłości bratniej — oto nasze pole do prac, oto naszych obowiązków święta obroza!*

W okopach pod Legionowem w dzień Bożego Narodzenia 1915 Biskup Żołnierzy krzepił serca młodzieńskich Legionistów gorącymi słowy:

*O! jak tu miło i błogo wśród Was, najsmielści w narodzie — jedni, którzyście zrozumieli i odczuli wskazania chwili dziejowej; wśród Was, którzyście bez mędrkowania powiedzieli: — Dziś, lub nigdy! — i na szale wypadków rzucili czyn tak głośny, że sprawa polska w Europie donośną się stała i do sprawiedliwego dojrzała załatwienia. Gdy śpię rodacy i bracia Waszym snem gnuśności, zwątpienia i zniechęcenia — Wy jedni wytrwale u wrót Ojczyzny straż trzymacie. Wy jedni straż trzymacie nad ideą ukochaną, nad promieniem wolności, zrodzonym w krwawym Waszym trudzie i mecie, wśród armii dymu i rozjęków! I dlatego wśród Was tak błogo i miło... Panie — co na świat dajesz zstąpił w miłości Swej nieopiętej! Garście wienych rycerzy, co w Legionach pod znakiem Orła Białego walczą, dajesz poczucie siły! Takież poczucie siły daj tysiącom i milionom rodaków i braci naszych na wszystkich obszarach dawnej Rzplitej! Niech się poczują jedną, wielką, nierozdzielną rodziną — obrzymią armią, zdolną do obrony Wiary i Wolności! A wtedy Polska cała okaze się żywa. Rycerze polscy! Niechże otucha i ufność niezłomna Was ożywi, niech Bóg błogosławi Waszym wielkim zamiarom, i doda mocy Waszym mieczom! Trwajcie i zwyciężajcie!*

We wszystkich mowach ks. biskupa Bardurskiego dźwięczała gorąca wiara w jasne Jutro i nawoływanie do wytrwania. Jak nowy Skarga przestrzega surowymi słowy, które niech dziś zapadną nam głęboko w dusze:

*„Macie Ojczyznę miłą, macie prawa, macie swój rząd, macie wszystkie siły państwowego życia, macie wolność i swobodę, jakiej w innych narodach niema, macie jednego Wodza, który Was prowadził na pola bitew, a dziś prowadzi do potęgi i wielkości państwa, macie jeden czyn bojowy, który trzeba szanować. Każalbym każdemu polakowi przeczytać to, co pisał Skarga o zgodzie domowej, bez której nie ma wielkości i znaczenia państwa; każalbym każdemu obywatelowi ziemi naszej,*

*żeby sobie przeczytał kazania Skargi o władzy i posłuchu dla władzy. Jeśli nie będziecie słuchać — przyjdzie czas, że będziemy musieli słuchać obcych i im się kłaniać — jak niegdys w czasach niewoli“.*

Straszliwe to memento...

Tak ostrzegał, tak czujnie straż sprawował nad dobrem Ojczyzny i umiłowaniem zagonami naszej rzeczywistości państwowej Wielki Kapłan i Wielki Ordownik sprawy Żołnierza Polskiego.

Dziś Go już niema między nami. Chyła się głowy wszystkich obywateli nad Jego trumną w żalobie serdecznej i nieutulonej. W tem powszechnem obcowaniu serc polskich, w tem zjednoczeniu zgodnem i powszechnem wszystkich obywateli całej Polski dowód mięści się wymowny Jego niespożytych zasług i ofiary i świadomość, jak wielką stratę ponieśliśmy narodową.

Myśli Jego i czyny na zawsze pozosta-

na nam w testamencie, w tym testamencie narodowym, gdzie najwięksi synowie Polski przekazali nam wiarę, nadzieję i miłość Ojczyzny.

### PO ZGONIE KS. BISK. BANDURSKIEGO.

Na wiadomość o zgonie J. E. Ks. Biskupa Bardurskiego, p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wysłał na ręce p. wojewody wileńskiego następujący telegram z wyrazami współczucia.

Pan Wojewoda Bezkowicz

Wilno.

Wzruszony do głębi wiadomością o zgonie nieodżałowanej pamięci J. E. Ks. Biskupa Bardurskiego, świetlanej postaci, która była symbolem gorącej miłości Ojczyzny, ideałem ofiarności i wysokich cnót obywatelskich i łącząc się w głębokim smutku, jaki okrył drogą mi ziemię wileńską, składam na ręce Pana Wojewody wyrazy najgłębszego współczucia.

Kirtiklis,

Wojewoda Pomorski.

### W holdzie Wielkiemu Wodzowi



W tych dniach przybyły do Tokio delegacje wszystkich oddziałów harcerstwa morskiego w Japonii, celem złożenia holdu sędziemu admirałowi Heichachiro Togo, bohaterowi wojny rosyjskojapońskiej, słynnemu pogromcy rosyjskiej floty wojennej. Na zdjęciu naszym widzimy admirała Togo, dziękującego zgromadzonym harcerzom za złożony mu hold.

# Wygramy walkę z kryzysem

## Minister Zarzycki o potrzebie zjednoczenia wysiłków gospodarczych

Senat po kilkunastu posiedzeniach uchwalił budżet ze zmianami zaproponowanymi przez Komisję skarbowo-budżetową. Na ostatnim posiedzeniu wygłosił w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu p. min. Zarzycki dłuższe przemówienie, z którego w uzupełnieniu poprzedniego sprawozdania podajemy dalsze wyjątki. Wszystkie warstwy — zapelowały na wstępie p. min., powinny wziąć udział w poparciu eksportu, bowiem zasadniczej wagi jest właśnie eksport.

Gospodarstwo narodowe ponosi straty na finansowanie eksportu, ale my nie jesteśmy wyjątkiem. Straty Niemiec przy ich obrotach wynoszą 800 milionów marek w Czechosłowacji 1.300 milionów koron czeskich i my więc nie robimy nic nowego. Oczywiście zasadą musi być, by towar wy-

chodził na rynek zagraniczny bez strat, ale szkodliwe byłoby bezwzględne stosowanie tej zasady już dzisiaj i nagłe skończenie ze stratnym eksportem.

Organizacja handlu wewnętrznego jest sprawą również ważną, jest niemal kwestją przyszłości Polski. Handel jest jedną z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego. Zrozumienie ważności tego twierdzenia jest u nas zbyt małe. Wszystkie monopoliżmy, etatyzmy nic mnie nie obchodzą, zresztą dyskusja o etatyzmie już przebrzmiała. Trzeba być etatystą, gdy inaczej jakiegos rozwiazania znaleźć nie można.

Co się tyczy stosunku naszego do morza, to chyba tu zarzutu na brak programu postawić nie można. Prowadzi się dalszą rozbudowę Gdyni i żegluga, Gdynia istotnie jest symbolem niepodległości Polski i staje

się z każdym dniem coraz bardziej jedynym wolnym naszym wylotem.

Organizm nasz jest wytrzymały, jest równowaga budżetowa, od której rząd nie odstąpi, gdyż na zasadnicze eksperymenty dziś nie pora. Utrzymanie dodatniego bilansu handlowego jest dalszym dodatnim elementem i kanonem od tego rząd nie odstąpi. Każde państwo z nadludzkim wysiłkiem stara się bądź to jeżeli niema plusu eksportowego, to żeby import nie odbiegał od eksportu. Mamy dalej walutę stałą, mamy bezrobocie stosunkowo małe, mamy pokój wewnętrzny.

Ten pokój opiera się na zdecydowanej większości, która gotowa jest do walki o zwycięstwo. Trapi nas anemja gospodarcza, brak rezerw, kredytów, kapitałów, trapi nas rozproszkowanie gospodarcze, brak organizacji handlu, nawet brak zrozumienia dla spraw handlowych. Czy wobec tego możemy robić eksperymenty. Uważam — zakończył p. minister — że raczej drogą którą wskazałem powinniśmy iść i walczyć wszyscy, każdy powinien wziąć karabin gospodarczy i walczyć do ostatecznego zwycięstwa.

### Kara śmierci plebiscyt w Austrii

W Austrii ma się niebawem odbyć plebiscyt nad zniesieniem kary śmierci. Pisma wie-deńskie interesują się więc tem, jak i w jakich państwach uregulowano tę kwestję. I tak w Stanach Zjednoczonych jako najcięższa kara ma zastosowanie: w 20 stanach — elektryczne krzesło; w 18 stanach: powieszenie; w jednym — rozstrzelanie; w jednym — śmierć gazonowa. w ośmiu — dożywotnie więzienie.

## Import i eksport przez Gdynię

188 okrętów zawitało i odpłynęło w m. lutym

Praca portu gdyńskiego w lutym wykazała poważny spadek, co przypisać należy częściowo zimowemu sezonowi, a głównie skutkiem kryzysu światowego, który na Gdyni, w przeciwieństwie do innych portów światowych, odbija się dopiero teraz. Weszło do portu razem 188 statków, pojemności 159.795 ton netto, wyszło również 188 statków, pojemności 162.304 ton, w tem z ładunkiem 164 statki. Import wyniósł 12.930 ton, a w tem: tomasyna 2.750 ton, owoce południowe 2.150 ton, tytoń 1.666 ton, papier 1.356 ton (transzytem z Finlandji do Egiptu) śledzie 1.440 ton, bawełna 950 ton, wełna 282 ton, sienie liane 520 t., kawa i kakao

320 ton łna 476 ton.

W eksporcie wywieziono 288.232 ton towarów na co złożyło się 243.895 ton węgla eksportowego, 11.641 ton węgla bunkrowego, 12.534 ton cukru, 4.793 ton bekonów, 713 ton wędlin, 4.020 ton azotniaków, 3.221 ton cynku, 1.471 ton szyn kolejowych, 1.075 ton papieru, 1.060 ton żyta, 962 ton soli potasowej, 480 ton ryżu i maki ryżowej, 423 ton wyrobów chemicznych i 12.000 ton innych

Ogólny obrót towarowy portu w ruchu zamorskim wyniósł 301.162 ton, wobec 380.176 ton w styczniu. Pasażerów wyjechało 351 osób, przyjechało 183 osoby.



# Kolorowi na zawodach olimpijskich Murzyni i japończycy biją rekordy światowe

Politycznemu i gospodarczemu rozwojowi ras kolorowych towarzysza zdobycie i postępy w dziedzinie sportu. Dzisiaj nikt już się nie dziwi temu, iż Japończycy osiągnęli palmę pierwszeństwa w lekkoatletyce, iż Hindusi dostarczają trenerów hokejowych dla najlepszych drużyn europejskich, że murzyn zdobywa rekord w szymbolowaniu.

Można już dzisiaj postawić pytanie, które kilka lat temu wydawałoby się co najmniej śmieszne: czy rasa biała zostanie wyparta z pierwszego miejsca w sportach przez rasy kolorowe? A że pytanie takie stawiają sobie dzisiaj w kołach sportowych, jest to zarazem dowodem, jak szybko przedstawiciele narodów kolorowych zdobywają dla siebie przodujące stanowisko na terenie sportów. Na terenie politycznym i gospodarczym, w Indiach i Chinach, odbywa się obecnie dopiero ruch początkowy, tutaj, w dziedzinie sportów postęp jest wieloletni, ale zato pewniejszy.

Aż do r. 1914 sporty i igrzyska olimpijskie były wyłączną i niezaprzeczoną domeną rasy białej. Pierwszy raz pojawiają się na arenie atleci kolorowi w r. 1912 w Sztokholmie. Występujący pod sztandarem Stanów Zjednoczonych hawajczyk, Kahanaoka, zwycięża w zawodach pływackich na dystansie 100-metrowym. Rodzina Kahanaoka — wszyscy znakomici pływacy, podziwiana jest jako fenomen, nikt z europejskich mistrzów pływackich nie jest w stanie dotrzymać im kroku w szybkości. Zawody olimpijskie w Sztokholmie przyniosły jednak jeszcze jeden sukces przedstawicieli kolorowych: oto Indianin Torpe, również obywatel Stanów Zjednoczonych, zwyciężył w dziesięcioboju i ustanowił wyjątkowy na owe czasy rekord.

Wyczyny Torpe'go wywołały głośny okrzyk zdumienia i podziwu ze strony króla szwedzkiego, który oświadczył czerwono-skóremu zwycięscom przy wręczaniu nagród: — Jest pan najznakomitszym atletem świata.

Po tych pojedynczych sukcesach na igrzyskach olimpijskich zaczęły się mnożyć i ponawiać sukcesy i zwycięstwa kolorowych przy każdej następnej Olimpiadzie, aż wreszcie w r. 1928, na igrzyskach w Amsterdamie nastąpił punkt kulminacyjny. Gros zwycięstw przypadło wówczas ekipie japońskiej w pływaniu i lekkoatletyce.

Ale i w innych sportach zaznaczyły się postępy kolorowych. Indje zwyciężyły w turnieju hokejowym w r. 1928, Urugwaj zdobył laury w futbolu w r. 1924 i 1928 Egipcjanin Nosseir osiągnął rekord w podnoszeniu ciężarów i utrzymał się na tem

stanowisku jako szampion światowy średniej wagi.

Obecnie kilka tylko miesięcy dzieł sportowców od dziesiątej Olimpiady w Los Angeles. A tymczasem wyniki dotychczasowe wykazują na dalszy wzrost szans zawodników kolorowych. Zwłaszcza usilnie pracuje w tym kierunku Japonia. Również i czarni zawodnicy, atleci murzyńscy Hubbard i Cator poprawiają swoje uprzednie rekordy; w skokach o tyczce Japończyk Nambu osiągnął niebywałe wyniki, które biją dotychczasowe rekordy niemieckie. W rzucaniu oszczepem, w biegu maratońskim Japończycy są najgroźniejszymi konkurentami Amerykanów. Ekipy czarnych z Afryki południowej i Ameryki posiadają w swym składzie znakomitych zapasników.

Słowem — egzotyka kolorowa zabiera coraz więcej miejsca w dziedzinie sportów.

## Za przykładem Irlandji

W Szkocji i Walji szerzy się ruch autonomiczny

Kłopoty wewnętrzne W. Brytanji mnożą się z dnia na dzień. Ruch autonomiczny, który ogarnia różne kraje Imperjum Brytyjskiego, przerzucił się obecnie i na teren metropolji.

W Szkocji zaczyna nabierać coraz większego znaczenia i rozmachu ruch za autonomją, który dotąd ograniczał się tylko do wystąpień pewnych grup literackich. Na czele tego ruchu stoi publicysta i literat Cunnigham Graham. W Walji zaś, w ojczyźnie Lloyd George'a, gdzie ludność odznacza się żywszym temperamentem, niż w innych częściach kraju, doszło nawet do charakterystycznych wypadków na tle rozwijającego się tu bardzo silnie ruchu autonomicznego. W dniu święta patrona Walji — Dawida — wtargnął rozgorączkowany tłum automobilistów, wśród których znajdo-

wało się sporo studentów, do zamku Carnarvon, wylamał brame, poczem zerwano powiewającą na wieży zamkowej flagę angielską i zawieszono zamiast niej flagę o barwach Walji.

Flaga Union Jack'u została przez manifestantów porwana na strzępy na dziedzińcu zamkowym i spalona w obecności przedstawicieli władzy, którzy nie próbowali nawet interwenjować, widząc rozgorączkowanie i podniecenie tłumu.

Wydarzenia w Szkocji i Walji nie mają zapewne głębokiego znaczenia dla istnienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji, jako całości politycznej, ale wnoszą one pierwiastek niepokoju w stosunki wewnętrzne w chwili niezbyt sprzyjającej powikłaniem tego rodzaju.

## Tragiczny zgon boksera na ringu



Podobny wypadek jak we Lwowie, gdzie podczas meczu boksu, na ringu poniósł śmierć bokser Grabowski, wydarzył się w Berlinie. Berliński bokser Paweł Foelkner otrzymał tak silne ciosy, iż w kilka chwil po przerwaniu walki zmarł.

## Dunikowski powtórzy swój eksperyment za 6 tygodni

Onegdaż zaczął montaż maszyny

Paryz, 7. 3. (PAT). Dunikowski, sprowadzony wczoraj powtórnie z więzienia do szkoły centralnej, rozpoczął już montaż aparatu, sprowadzonego z Monte Carlo. W obecności siedziogo śledczego oraz swych obrońców zobowiązał się on do ukończenia i przystąpienia doświadczeń przed upływem 6 tygodni.

Eksperti, mający za zadanie rozstrzygnąć kontrolę nad pracami Dunikowskiego, nie domagają się obecnie przeprowadzenia analizy słynnej rurki oraz zawartości, które — według Dunikowskiego — pozostać winny w tajemnicy. Przyznanie 6-tygodniowego terminu na zmontowanie przyrządów tłumaczy się koniecznością, określoną przez Dunikowskiego

dla zdobycia szeregu produktów chemicznych, mających stanowić pierwiastek radioaktywny, znajdujący się w głównej rurce. Produkty te — oświadczył Dunikowski — nabyć można wyłącznie w Niemczech. Eksperti zgadzają się na propozycję Dunikowskiego, lecz jednocześnie uzyskali zezwolenie sędziego śledczego na przeprowadzenie skrupulatnej kontroli całej korespondencji, jaką Dunikowski prowadzi będzie z Niemcami. Dziś Dunikowski ma dostarczyć ekspertom schematu przyrządów. Rzeczoznawcy nie nalegają już więcej, ażeby Dunikowski dostarczył pisemnej formuły pierwiastku radioaktywnego, zawartego w głównej rurce.

## Minister Węgierski kompozytorem



Węgierski min. skarbu baron Koranyi (drugi od lewej str.) znany jest również jako kompozytor. Ostatnio utwory jego grał sławny kwartet Kerely'ego.

## Anglja ogranicza występy artystów zagr.

Ministerstwo opieki społecznej Wielkiej Brytanji opracowało w porozumieniu ze związkiem artystów angielskich zakaz wjazdu do Anglii artystów zagranicznych, którzy mieliby zamiar urządzania koncertów i występów artystycznych. W drodze wyjątku pozwolenie na wjazd będą otrzymywali tylko artyści światowej sławy, oraz ci, którzy choć mniej znani, przedłożą odnośnym instytucjom angielskim fachowe oceny i poświadczenia, oraz będą mogli również stwierdzić, iż występy ich i produkcje muzyczne odznaczają się będą oryginalną interpretacją i wnoszą coś nowego w dziedzinę otwórczości. Poza tem ministerstwo będzie też udzielać pozwoleń na wjazd i na występy artystów zagranicznych, nie mających właściwych danych na otrzymanie odnośnego pozwolenia, tym, którzy oświadczą iż podejmują swa podróż i występy na własne ryzyko.

## Dziewczynki pracowniczki niż chłopcy

Wydział szkolnictwa średniego w Czechosłowacji przeprowadził obliczenia statystyczne, dotyczące postępów w nauce dziewcząt i chłopców. Wynik był następujący: na ogólną liczbę 75.781 chłopców (1930-31) wykazało zadowalające postępy w nauce 12.318, na 27.827 dziewcząt wykazało postępy — 8714. Wyrażone w procentach cyfry te wskazują, iż u dziewcząt liczba dobrych uczennic wynosi 30 procent, u chłopców zaś — 16 procent.

## Kryzys w Hollywood

W roku 1927 ateliery filmowe w Hollywood dawały pracę i zarobek 330.397 osobom, w latach następnych liczba ta spadała stopniowo i w roku 1931 wyniosła już tylko 189.589 osób. Dziennie pracowało w roku 1931 przy produkcji filmów 606 statystów, którzy otrzymywali po 9 dolarów na osobę. Z ogólnej liczby 189.589 osób przypadło na mężczyzn — 119.883, kobiet — 62.897, chłopców — 4867 i girlsów — 1945.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

73) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Ludzie Milczący!  
Zrozumienie prawdy spadło nań niby objawienie. — Ludzie Milczący! — powtarzał słowa te nie zwołując oczu z trzech olbrzymich głów. Gdzieś w pobliżu, z jednej lub drugiej strony leżała ukryta dolina Murette.

Radość spalała go jak płomień. Skłonny był wierzyć, że Murette żyje i że go sama u wejścia do doliny spotka. Lecz przypomniał mu się jednocześnie Wodospad Śmierci i zrozumiał, że trzy głowy olbrzymie czekają i czekać będą wiecznie powrotu tej, która nie wróci. Przy zachodzącym słońcu kamienne lico zwrócone ku dolinie zdawało się rzucać pytanie niespokojne.

— Gdzie ona jest? — mówiło. — Gdzie ona jest? Gdzie ona jest?

Tej nocy Kent nawet się nie zdrzemnął.

Nazajutrz trafił w okolicę górystą, przedmurze gór właściwych. Uparcie pisał się po trudnym stoku, więc koło południa dotarł do szczytu wyniosłości. Spojrzawszy w dół, zrozu-

miał odrazu, że widzi nareszcie Dolinę Ludzi Milczących. Była niewielka, zamknięta wśród grzbiecni górskich. Jedyne ku południowi wybiegał szeroki wawóz, gdzie w jaskrawem słońcu śniły potoki i jeziora, ocienione ciemnym igliwem świerków rosnących pośród ukwieconej murawy.

Wypocząwszy, ruszył w tym kierunku właśnie. Okalając spory zakręt zobaczył dalszy ciąg krajobrazu.

Dolina kończyła się tutaj, tworząc coś nakształt kotliny z trzech stron opasanej górami, szerokości dwu mil mniej więcej. Kent objął narazie wzrokiem tylko rzeczy zasadnicze i dopiero po chwili dostrzegł szczegóły. Jednocześnie doleciał doń dźwięk znajomy — ujadanie psa.

Ciepła, złotawa poświata wieszająca w górach zachód słońca, wisiała w powietrzu niby woal, lecz mimo to Kent zobaczył w głębi kotliny grupę zabudowań. Między zboczem górskim, a srebrną taflą jeziora stał dom i parę wyłudzających zdaleka jak zabawki. Ludzi nie było widać wcale.

Kent pospieszył ku osadzie. Miał niezachwianą pewność, iż znalazł Dolinę Ludzi Milczących, a dom, który widzi przed sobą, jest dawnym domem Murette. Szedł tak przedko, aż się zadyszał, i chcąc nie chcąc musiał zwolnić. Tymczasem słońce zgasło i zmrok począł gęstnieć, lecz Kent wytrwale brnął poprzez płataninę traw, przesadzał ukryte szczeliny, lub ześlizgiwał się z stromych zbocz.

W pewnej chwili omal nie krzyknął radośnie. W oknach domu błysły światła. Odrazu sił mu przybyło, aż miał ochotę biec. Ale wtem stanął jak wryty, czując, że serce podchodzi mu do gardła i dławi tamując oddech.

W mroku męski głos nawoływał donośnie:

— Murette! Murette!

Kent usiłował krzyknąć, lecz nie mógł głosu dobyć. Drgnął. Wyciągał przed siebie ręce niby próbując objąć zjawę.

W ciemności głos zawołał znowu.

— Murette! Murette! Murette!

Ściana górską odbiła wołanie. Echo powtórzyło je wielokrotnie. Powietrze drżało imieniem najdroższemu i nagle pieczęć milczenia na ustach Kenta pękła. Krzyknął:

— Murette!

Biegł, choć kolana uginały się pod nim. Krzyczał jakkolwiek tamten głos już umilkł. Między nim, a świat-

łami domu ruszały się cienie jakies, niezdecydowane narazie, potem idące mu naprzeciw.

— Murette!

Jeden cień stanął, drugi natychmiast błyskawicznie skoczył na spotkanie Kenta.

O krok od siebie zatrzymali się oboje. Mimo mroku płonące oczy odnajdywały się nawzajem. Milczeli, tkwiąc nieruchomo jakby w obliczu cudu.

Zmarli powstają z grobu. Kent wyciągnął ręce. Murette zatoczyła się i upadła mu na pierś. Gdy drugi cień się zbliżył, znalazł ich siedzących na ziemi, splecionych kurczowo ramionami niby dwoje dzieci. Skoro zaś Kent uniósł głowę, spostrzegł, iż ma przed sobą Sandy Mac Triggera, człowieka, któremu ocalił życie w Athabaska Landing.

## ROZDZIAŁ XXV.

Szczęście.

Kent nie umiałby powiedzieć, kiedy oprzytomniał wreszcie po wstrząsie doznanym. Zamroczenie mogło trwać minutę, lub godzinę. Rozumiał tylko jedno — że odnalazł Murette, że trzyma ją w ramionach — żywą. Głos dziewczyny rozedrgany, lecz jakże pełen szczęścia, powtarzał wółko jedno słowo

— Jeems... Jeems... Jeems...

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Naprawa ubezpieczeń społecznych

## Wprowadzenie ubezpieczenia na starość i od wypadków

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych w Polsce, zaproponowana przez Rząd, stwarza nowy, jednolity system ubezpieczeń. Reformuje ona ubezpieczenie chorobowe, wprowadza ład w ubezpieczeniu wypadkowym, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i wreszcie wprowadza nowy rodzaj ubezpieczenia, a mianowicie renty starcze i inwalidzkie dla pracowników fizycznych.

Projektodawcom nowej ustawy chodzi o stworzenie takiej instytucji ubezpieczeniowej, która przy swoim systemie składek i świadczeń dawała pełną gwarancję bezpieczeństwa, t. zn. zapewniała pełną wypłatę ustanowionych świadczeń dla wszystkich uprawnionych i to bez zmiany składek. Wskazano do Sejmu projekt nowego ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa pracowników fizycznych jest właśnie tak skonstruowany, że zapewnia utrzymanie stałej składki przy jednoczesnym zagwarantowaniu ubezpieczonym rent. Ustawa ta da w pierwszych latach ubezpieczenia niezbędne minimum, które z początku rośnie powoli, a później bardzo szybko. Każdy więc robotnik będzie zainteresowany, aby jaknajdłużej należeć do ubezpieczenia, aby zapewnić sobie dużą rentę na starość.

### UBEZPIECZENIE NA WYPADEK INWALIDZTWA

Jeśli chodzi o ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, to projekt polskiej ustawy daje większe dobrodziejstwa ponad przewidziane w obowiązującym obecnie ustawodawstwie na Śląsku, gdzie wprowadzenie świadczenia są bardzo wysokie, lecz przy nadmiernie wysokiej 5,4% składce. Tymczasem projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa proponuje składkę w wysokości 3,8%, płatną po połowie przez pracownika i pracodawcę. Ustawa ta ma obowiązywać na terenie całego kraju, jednak bez Śląska, gdzie wprowadzić ją mógłby tylko uchwała swą Sejm Śląski. Wprowadzenie ubezpieczenia dla pracowników fizycznych stanowi duże dobrodziejstwo dla rzeszy robotniczych, które dotychczas nie miały zapewnić sobie starości, nawet po długich i sumiennych latach pracy.

Uzupełnienie ubezpieczeń pracowników fizycznych nowymi dziedzinami siłą rzeczy prowadzi do zreformowania dotychczasowych świadczeń ze strony Kas Chorych. Innowacje te idą raczej w kierunku ukrócenia nadużywania ubezpieczenia chorobowego, aniżeli ograniczenia rzeczywistych potrzeb.

### ZMIANY NA ZIEMIACH ZACHODNICH.

Jeśli chodzi o ubezpieczenia wypadkowe, to reforma dotyczy, właściwie biorąc, tylko dzielnic zachodniej. Zakłady ubezpieczenia wypadkowego w Poznaniu i na Śląsku, oparte na systemie niemieckim, znalazły się w trudnym położeniu, zagrożeniem deficytem. Składki ściągane są tam w zależności od sumy wypłacanych w danym roku świadczeń. Są więc to składki niestałe i wynoszą przeciętnie w Poznaniu 2%, a na Śląsku 2½%. Mimo tak dużego obciążenia nie dają one gwarancji bezpieczeństwa. Projekt nowej ustawy przewiduje niezależność nowego systemu ubezpieczenia wypadkowego od starego na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Dotychczasowe ubezpieczenie wypadkowe w tych województwach będzie powoli likwidowane. Aby jednak zakład poznański i śląski mógł wypłacać rencistom świadczenia do końca ich życia, zapewnić na będzie miał on pewną pomoc, gdyż posiadany kapitał rezerwowy nie starczyłby

### Olbryzi spadkiem rentowności w Śl. Zjedn.

Zamknięcia bilansowe 60 wielkich amerykańskich towarzystw akcyjnych za rok 1931 wykazują czysty zysk w łącznej wysokości 378,54 milj. dol., wobec 795,87 milj. dol. w roku 1930, a 1.334,94 milj. dol. w roku 1929.

Zysk tych przedsiębiorstw wynosił przeto w roku ub. o 72 proc. mniej, niż w okresie dobrej konjunktury. Ze wspomnianych 60 towarzystw — 24 zamyka rok 1931 stratami w łącznej wysokości 61,10 milj. dol., gdy te same przedsiębiorstwa wykazywały w roku 1930 czysty zysk w kwocie 27,43 milj. dol., a w roku 1929 — 161,59 milj. dol.

na wymagane świadczenia. Na pokrycie tych potrzeb wprowadzony będzie pewien minimalny dodatek t. zw. deficytowy, który po kilkunastu latach wyrówna straty obu zakładów i pozwoli wywiązać się im ze swych zobowiązań przez lat 30. Pozostały po tym okresie kapitał rezerwowy dotychczasowego ubezpieczenia wypadkowego we wspomnianych województwach włączony zostanie do nowoprowadzanego ubezpieczenia wypadkowego. W ten sposób ubezpieczenie wypadkowe zostanie zunifikowane dla całego kraju.

### NOWA ROLA KAS CHORYCH.

Ubezpieczenie chorobowe obejmować będzie również cały kraj jednolitą siecią, jednak bez Śląska. Należy mieć nadzieję, że Sejm Śląski łatwo zgodzi się na wprowadzenie systemu krajowego na swym terenie. Ubezpieczenie robotników na starość i od inwalidztwa obejmie również całą Polskę bez Śląska. Poza zunifikowaniem organizacji i systemów ubezpieczeń w całym

kraju, nowa ustawa wprowadza dość znaczne ulgi w ciężarze świadczeń dla pracodawców, a poniekąd i dla pracowników.

Wreszcie podkreślić należy, że reforma ubezpieczeń społecznych wprowadza organizacyjną unifikację wszystkich czterech rodzajów ubezpieczeń, pod jednolitym naczelnym zarządem tak zwanym **Zakładem Ubezpieczeń Społecznych**. Nastąpi zatem duża reorganizacja biurowości i administracji obecnych instytucji ubezpieczeniowych, co przyczyni się do potaniaenia ich kosztów administracyjnych. W tym celu wyzyskana będzie obecna, duża już, sieć aparatu biurowego Kas Chorych, które mają załatwiać technicznie wszystkie sprawy ubezpieczeniowych. Kasy Chorych staną się więc w całym kraju, jak gdyby ekspozyturami ubezpieczeń długoterminowych, a temsamem znajdą się pod kontrolą wyższego typu ubezpieczeń, jakim są ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa.

## Połowry ryb morskich

### 2 milj. kg. przyniósł połów szprotów

W lutym nadzwyczaj obficie łowiono na naszym wybrzeżu szproty, których zdobycz miesięczna wynosi około 2 milionów kg., t. j. połowę tego co za cały bardzo pomysłny rok ubiegły. Inne gatunki poza szprotami łowiono w ilościach niewielkich, za wyjątkiem śledzi i łososi, które łowiono cokolwiek lepiej. Na ogólną ilość 2.040.765 kg. wartości 118.320 złotych złowiono: szprotów 1.985 ton, wartości 39.700 zł., łososi 16.650 kg. wart. 40.775 zł., śledzie 25.800 kg. wartości 15.480 zł., wążuszy 9.270 kg.

wart. 6.490 zł., węgorzy 1.850 kg. wartości 3.700 zł., innych 2.000 kg. — wartości 2.200 złotych.

Ceny na ryby były bardzo niskie. Za szproty płacono po 2—3 gr. za kg., śledzie — 60 gr., dorsze (wąłusze) — 70 gr., węgorze — 2 zł., łososi — 4 zł., drobny łosoś — 2 zł. Wędzarnie zakupiły około 400 ton szprotów oraz drobne ilości śledzi i węgorzy. Łososi w lutym zupełnie nie wędzono, całą zdobycz rybacy wywieźli do Gdańska.

## Wojna ze szczurami w Gdyni

### „Ratopax“ środkiem walki

Komisariat Rządu w Gdyni przystąpił do energicznej walki ze szczurami na terenie powierzonego jego pieczy miasta. Środkiem przeznaczonym do walki z tą niebezpieczną plagą jest „RATOPAX“ — jedyny tego rodzaju preparat.

„RATOPAX“ nie jest produktem tajemniczym lub trucizną przyrządzoną przez laika „ad hoc“, lecz jest to preparat zbadany poważnymi metodami naukowymi przez wybitne powagi w świecie naukowym, i rozpowszechniony w różnych krajach na całym świecie. Mie szanina ta posiada tę własność osobliwą, że przynęca szczury na dość znaczną odległość, zniewalając je smakiem i zapachem do spożycia przynęty.

Preparat ten, w użyciu bardzo oszczędny, zawiera glikozydy trujące, które działają na serce, centralny ustrój nerwowy i nerki. Jest on zupełnie nieszkodliwy dla ludzi i dla wszelkich zwierząt domowych, jednak na szczury myszy i nornice działa zabójczo i pewnie.

Zalety „RATOPAX’U“ zostały potwierdzone między innymi na międzynarodowym kongresie przeciwszczurym, który odbył się

w Paryżu w październiku 1931 r.

„RATOPAX“ ŚRODEK KRAJOWY wyrobiony jest w Tarnowie w Laboratorium Chemicznym p. Inż. Ryszarda Sznajdra em. pułkownika W. P. i założyciela Państwowej Wytwórni Prochu w Zagórzach.

Środek ten rozpowszechnił się prędko w Polsce i znalazł szerokie zastosowanie w odszczurzeniu miast z naszą stolicą Warszawa na czele.

Sposób użycia jest nader prosty gdyż prócz zwyczajnej wody i suchej bulki nie potrzeba nic więcej. Jedynie wód ludzka może szczyry zrazić do założonej trutki. W tym też celu wskazane jest nie dotykać gołymi rękami bułek przeznaczonych do tego celu.

Biorąc pod uwagę że szczury są przenośnikami chorób zakaźnych zdamy sobie sprawę z celowości zarządzenia p. Komisarza Rządu, tępienia tych groźnych szkodników ludzkiego zdrowia i mienia.

Wystawa sklepowa drogerji „Pod Orłem“ ul. 10-go Lutego dosadnie mówi o niebezpieczeństwie szczurzym w ogóle, a w miejscowości portowej w szczególności.

## Drugi marsz Lappowców na stolicę

### Rząd fiński opanował groźną sytuację

Rok temu wystąpili t. zw. Lappowcy pod przywództwem Kossoli przeciwko rządowi fińskiemu. Hasłem ich była wówczas walka z komunizmem, którego wytepienia domagali się od rządu. Rząd ustąpił przed Lappowcami i zżądaniom ich zadośćuczynił.

Obecnie Lappowcy znowu podjęli próbę — poważniejszą już — marszu na Helsingfors w celu wydania rządowi walnej bitwy. Tym razem hasło brzmiało: **precz z socjalizmem!** Ostrze ataku Lappowców skierowane zostało przeciwko partji socjaldemokratycznej. Program Lappowców wy-czerpuje się w negatywnych postulatach usunięcia socjalistów z parlamentu, ze wszystkich stanowisk w urzędach i samorządach, w zamknięciu organizacji robotniczych związków zawodowych. Nieokreślony program tego ruchu ma swe źródło i przyczynę w charakterze specyficznym chłopskim obozu Lappowców. Podło-

żem ogólnym ruchu chłopów jest kryzys panujący w rolnictwie fińskim, niezadowolenie z polityki agrarnej rządu, antagonizm między wsią a miastem.

Niewątpliwie obecny drugi bunt Lappowców przedstawiał się o wiele poważniej i groźniej, niż pierwszy. Zgromadzone pod Mantsala zastępy chłopów posiadały broń i pozostawały pod dowództwem b. szefa sztabu generalnego, gen. Walleniusa. Opinia publiczna w Finlandji przypuszcza, iż Wallenius miał inne, dalsze cele na widoku, przystępując do kierownictwa marszem na stolicę kraju. Najprawdopodobniej dążył on — wraz z powodem — do zamachu stanu i do zajęcia stanowiska decydującego w przyszłym rządzie.

Narazie udało się rządowi fińskiemu opanować sytuację, zahamować całą akcję Lappowców i utrzymać porządek w połu-

## Kto chce zostać żołnierzem?

### Ochotnicy zacząć do wojska

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają co najmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, a z posteród urodzonych w r. 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą i tem samem posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do PKU upływa z dniem 1 maja rb.

Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują świadectwa dojrzałości, mogą wnieść podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca rb.

Po tym terminie PKU będą przyjmowały podania jedynie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości po 20 czerwca rb. — jednak najdalej do dnia 1 lipca rb. — Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Wszyscy ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego oraz do marynarki wojennej, będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w komisji poborowej poddani szczegółowemu badaniu stanu zdrowia przez agenta lotnictwa (marynarki wojennej). Od wyników badań tych uzależniony będzie ostateczny przydział tych ochotników do lotnictwa lub marynarki wojennej.

Przeгляд wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1911. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

Do podania muszą być dołączone świadectwa szkolne, stwierdzające wykształcenie kandydata w oryginalne lub odpisie uwierzytelnionym przez notariusza lub sąd.

Ponieważ ustawa o powsz. obow. wojskowym ograniczyła odroczenia służby wojskowej dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej.

Maturzysta, który nie zgłosi się ochotniczo do odbycia czynnej służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukończyć swych studiów w granicach odroczeń.

### Dalsze wyniki spisu ludności

W Biurze Powszechnych Spisów przy Gł. Urzędzie Statystycznym opracowane zostały dalsze wyniki spisu ludności, dotyczące miast poniżej 10 tysięcy mieszkańców, powyżej zaś 10 tysięcy. Obliczenia wykazały następujące liczby mieszkańców w ważniejszych miastach (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę ludności w roku 1921): Białystok 91.335 mieszk. (76.792); Królewska Huta — 80.734 (74.811); Radom 78.063 (61.599); Stanisławów 60.256 (52.529); Kielce 58.397 (43.695); Kalisz 55.125 (44.613); Toruń 54.280 (39.424); Przemysł 51.379 (47.953); Piotrków 51.281 (41.113); Grodno 49.818 (35.148); Brześć nad Bugiem — 48.435 (29.553); Dąbrowa Górnicza — 36.987 (30.871); Tarnopol 35.831 (32.003); Płock 32.777 (27.750); oraz Tczew 22.573 (19.785).

dnionych prowincjach, głównej siedzibie Lappo. Zdecydowana postawa rządu wpłynęła deprymująco na powstańców, którzy nie spodziewali się ostrego przeciwdziałania.

Można się spodziewać, iż obecnie rząd będzie mniej skłonny do ustępstw wobec ogólnej postawy ludności. Z drugiej zaś strony Lappowcy odstąpią zapewne — po nieudanej próbie — od swych maksymalnych żądań przebudowy gabinetu i zmian w konstytucji. Nie należy się jednak spodziewać, aby po zażegnaniu przesilenia nastąpiło istotne uspokojenie w kraju. Faktyczne przyczyny niezadowolenia chłopów, a w pierwszym rzędzie kryzys rolny, trwają nadal. Ruch Lappowców może zmknąć narazie z powierzchni, ale prędzej czy później, znowu przejawia się w wstąpieniach politycznych.



# Rola wychowawców młodzieży na Pomorzu

Przemówienie p. Kuratora na zjeździe T. N. S. W.

Na zjeździe delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych Okręgu pomorskiego w Grudziądzu, o czym donosiliśmy w numerze poprzednim, wygłosił m. in. obszernie przemówienie p. kurator okręgu szkolnego pomorskiego dr. Pollak. Z przemówienia tego podajemy poniżej obszernie streszczenie.

Rok już minął — mówi p. kurator — od czasu, gdy objąłem odpowiedzialne i trudne stanowisko w administracji szkolnej na Pomorzu. Po roku mogę już mieć pewien pogląd na pomorskie sprawy szkolne, pod niektórymi względami odmiennie się kształtujące, niżli w innych okręgach szkolnych, wyczuwając potrzeby szkół i nauczycielstwa, wysłuchiwać i rozumieć wołania i żądania terenu pomorskiego w zakresie, interesującym nas pracowników oświatowych.

Szkola średnia na Pomorzu ma do spełnienia ważne zadanie: ma wychować i wykształcić wszechstronnie przyszłą inteligencję polską a tak przysposobić ją do spełnienia w przyszłości roli świątliwych, rozumnych obywateli, umiejących pracować dobrze dla Państwa i potrafiących dobrze Państwa wysuwać na plan pierwszy we wszystkich pracach i poczynaniach. Inteligencji rodzimej polskiej na Pomorzu było mało w czasach zaborezych. Zastęp ten w czasach polskich rośnie i wzrósć musi, aby całe społeczeństwo miało na każdym polu swych przewodników, którzyby celowo i dobrze ku chwale Rzeczypospolitej mogli niem kierować.

## ZGODĘ NALEŻY WNOŚĆ DO SPOŁECZEŃSTWA.

W związku z tem zadaniem panów jest w szkole średniej: zaprawiać młodzież do solidnej, samodzielnej i wytrwałej pracy, rozwijać wszystkie twórcze jej zdolności, a przyzwyczajając ją do karności i podporządkowania swych upodobań i swej woli, woli zbiorowej, prowadzić ją w kierunku wytkniętym przez władze szkolne, a tak przygotować ją do późniejszego posłuszeństwa prawom i nakazom Państwa; ponadto wychowywać młodzież w ścisłym porozumieniu z rodzicami tak, aby, zająwszy miejsca nasze, mogła lepiej od nas pracować dla Państwa, a zgodę i pokój wnosząc w społeczeństwo, mogła wybitniej od nas przyczynić się do uspokojenia umysłów, do usunięcia zawiści, niechęci i nienawiści, jaka nurtuje dzisiaj wśród nas, skłóconego starszego pokolenia powojennego Polski, do zestrzelenia sił i interesów wszystkich warstw społecznych i zawodów w najwyższy, jednolity wysiłek państwowy.

A jeśli to ma nastąpić, musi bezwarunkowo w szkołach średnich, w naszych gromadach pedagogicznych zapanować wszędzie atmosfera zgody, pojednania, wzajemnych ustępstw, szacunku i zaufania. W szkole, w tym najważniejszym po kościele i domu rodzinnym, przybytku zapomnieć należy o tem, co dzieli i rozłącza, a pamiętać o tem, co spaja i zespolą w jedną siłę motoryczną. Taką będzie ta młodzież, jaką my wychowamy. A ta młodzież bezwarunkowo musi być lepszą od nas pod każdym względem.

## PRACA DO SPEŁNIENIA.

Aby tę pracę rzetelnie i uczciwie wykonać dla dobra Rzeczypospolitej, musicie Państwo sami niejako oczyścić serca wasze, by dopiero w tym czystym i szlachetnym nastroju przystępować do pracy wielkiej i odpowiedzialnej nad kształtowaniem pod względem moralnym, umysłowym i fizycznym nowego, wolnego Polaki obywatela.

Aby młodzież zaprawić na ławie szkolnej do wszelkiej pracy a zwłaszcza społecznej w przyszłości, trzeba młodzieżą się bliżej zainteresować, zająć, wglądać w życie wewnętrzne młodzieży, jej zainteresowania i upodobania.

## Przewozy tranzytowe

Celem ścisłego ujęcia przez statystykę przez wozu towarów, idących tranzytem przez Polskę i porty nasze w Gdyni i Gdańsku, ministerstwo komunikacji wydało ostatnio szereg specjalnych zarządzeń. W myśl tych zarządzeń stacje graniczne, przez które przechodzą transporty tranzytowe, oraz stacje portowe w Gdyni lub w Gdańsku prowadzą specjalną statystykę tych transportów i przesyłają ją następnie do centralnego biura statystyki przez wozów w Warszawie. Tak samo prowadzona jest ścisła statystyka transportów tranzytowych, przechodzących przez polskie linie kolejowe, począwszy od portów w Gdyni i Gdańsku na południe, zachód i wschód.

cenie i podsycać jej szlachetne wysiłki, niem kierować, a zrećnie i delikatnie usuwać objawy złe i niekorzystne. Musicie Państwo przy zachowaniu całej powagi i godności pedagoga być serdecznym i oddanym przyjacielem i mądrym kierownikiem i opiekunem, który ma na młodzież zapewniony wpływ w szkole i poza szkołą.

Tą drogą uzyskamy i lepsze wyniki pod względem naukowym i lepsze rezultaty pod względem wychowawczym. A o to nam idzie w szkole.

Zapewne czasy są ciężkie i coraz trudniej żyć, jednakowoż mimo wszystko można, wszelkich używszy sposobów, ułatwić sobie ciągłe kształcenie się i postępowanie naprzód, by się nie cofać w rozwoju i ubożać umysłowo, a tak młodzieży coraz mniej z siebie dawać i coraz mniejszym cieszyć się autorytetem. A uznanie młodzieży, jak Państwo dobrze wiecie, jest najmilsze i najcenniejsze dla pedagoga.

## NA POSTERUNKU DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO I OŚWIATOWEGO.

I w szkole i poza szkołą dla młodzieży szkolnej pracując, nie możecie Państwo bezwarunkowo uchylać się w czasach obecnych od pracy społecznej i oświatowej.

Cały ciężar pracy we wszelkiego rodzaju organizacjach, związkach, stowarzyszeniach

oświatowo-kulturalnych spoczywa po większej części na nauczycielu szkoły powszechnej. Tak się już ułożyły stosunki, że ten nauczyciel szkoły powszechnej, stanowiący przeważnie jedyną inteligentny element na wsi obarczony jest pracą pozaszkolną w bardzo wysokim stopniu. W miasteczkach i miastach, w których obok nauczycielstwa szkoły powszechnej, występuje też nauczycielstwo szkół średnich i zawodowych, praca społeczno-oświatowa musi być rozłożona inaczej. Państwo jesteście obowiązani stanąć do tej roboty i od niej się nie uchylać zwłaszcza tutaj na Pomorzu.

Do zrobienia jest bardzo wiele. Dookoła jesteście otoczeni wrogim nam elementem, który dąży do rozsadzenia naszego Państwa, a zwłaszcza do przzerwiania naszych granic i spowodowania zmian w ukształtowaniu stosunków. Niewątpliwie wróg ten raduje się, gdy widzi nas powaśnionych i skłóconych zamiast zgodnie i zwarcie występujących.

## ISTOTNE CELE.

Ugruntowanie i obrona polskości przed wpływami niemieckimi, silnie przenikającymi do wsi i miast pomorskich, uświadczenie społeczeństwa pomorskiego o złowrogiej dla całości Państwa akcji niemieckiej, o konieczności stawiania twardo i bez zastrzeżeń sprawy przynależności i ścisłej łączności Pomorza i

## Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zeszytwnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży za-

stosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togał, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togał też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądacie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.

# 12 milj. zł. i ponad 12 tys. wagonów żywności i węgla

wydano na pomoc bezrobotnym

Ile włożyliśmy wysiłku obywatelskiego na froncie walki z bezrobociem, dowiadujemy się ze sprawozdania o działalności Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia za miniony okres półrocza. Sprawozdanie to opracował wiceprezes Komitetu, b. min. pracy dr. Jurkiewicz.

W okresie zimy, w okresie zamykania fabryk Komitet w miarę możliwości środków ogrzewania i nakarmił setki tysięcy rodzin

Armia bezrobotnych na Śląsku liczy 80.000, w Łodzi 45.000, w Warszawie 21.000 bezrobotnych wraz z rodzinami. Jeśli zważyć, że z zasilków Funduszu Bezrobocia korzysta zaledwie połowa zarejestrowanych bezrobotnych, to troska o egzystencję drugiej połowy spada i spada na ramiona Naczelnego Komitetu.

Liczba osób, korzystających z pomocy żywnościowej czy opałowej, podawana jest

w sprawozdaniu na 800.000.

Dzięki zabiegom Sekcji pracy udało się w okresie 4 miesięcy zimowych osłabić tempo relokacji i zwiększyć stan zatrudnienia żywicieli rodzin blisko o 40.000. Niestety, wszystkie możliwości na tym terenie zostały już obecne wyczerpane i umieszczanie bezrobotnych żywicieli rodzin w zakładach przemysłowych staje się coraz trudniejsze.

Sekcja pomocy w naturze rozdała 2.360 wagonów ziemniaków, zgóra 83.000 ton węgla, 1000 ton cukru oraz 9.000 ton mąki na rozdawnictwo chleba (po 250 gr. na osobę dorosłą i 200 gr. na dziecko dziennie). Ponadto rozdano pewne ilości ryżu, soli i mydła.

Sfery rolnicze zadeklarowały pomoc w naturze na 1.500.000 zł. Zboże, węgiel i cukier Komitet musi obecnie nabywać za gotówkę. Sekcja finansowa w ciągu półrocza zebrała 10 milj. zł. gotówką, z czego najwydatniejszym źródłem okazały się dopłaty do listów i biletów kolejowych. Dary otrzymane w naturze ze sfer ziemiańskich i przemysłowych wynoszą 3 milj. zł. Łącznie w gotówce i w naturze Komitet wydał dotąd 12 milj. zł.

Działalność Komitetu bynajmniej się nie kończy. Komitet posiada do dyspozycji zaledwie milion złotych, a mimo tego nie tylko będzie kontynuował akcję pomocy żywnościowej, lecz czyni zabiegi o ożywienie na rynku pracy przez ożywienie przemysłu budowlanego.

## Szpieg sowiecki zastrzelił polskiego oficera

Obraz ostatnich chwil dzielnego żołnierza

Kilka dni temu pokrótce donosiliśmy o tragicznej śmierci por. Karwowskiego w strażnicy nadgranicznej K. O. P.

Dzisiaj możemy podzielić się z naszymi czytelnikami garścią szczegółów tego wstrząsającego wypadku.

Oddział wywiadowczy 5 brygady K. O. P. otrzymał informacje, że tropiony szpieg, którego aresztowanie miało nastąpić w najbliższym czasie, zamierza przekroczyć granicę polsko-sowiecką i będzie miał przy sobie nader ważne dokumenty natury wojskowej.

Postanowiono, wobec tego nie dopuścić do ułotnienia się przestępcy, zwłaszcza z tak doniosłą dla państwa zdobyczą.

Porucznik Wacław Karwowski, ukryty w samochodzie brygady, oczekiwał na rękę, aby schwytać go i na gorąco zbadać.

Kiedy skradający się za zasłami zbrodniarz znalazł się wreszcie nieopodal zasadzki, porucznik Karwowski nieoczyli ku niemu, głośno wołając:

— Sto! ręce do góry!

Na wszelki wypadek trzymał w ręku gotowy do strzału rewolwer.

Szpieg nie stropił się. Próbował nawet oporu, widząc jednak, że rozkaz oficera nie był rzucony na wiatr, zrezygnował z myśli o przeciwdziałaniu i potulnie poszedł na placówkę K. O. P.

Uległość szpiega była jednak tylko pozorna.

Łotr ten, na chwilę nie pozbył się zamiaru ucieczki i uniknięcia strasznej kary.

Sposobność rychło mu się nadarzyła.

Na placówce, kiedy porucznik K. odszedł od niego na chwilę, szpieg, dobywszy z kieszeni rewolweru, dał z niego do odwróconego tyłem oficera kilka strzałów.

Wszystkie kule były celne.

Porucznik Karwowski padł martwy na ziemię.

Na odgłos strzałów wbiegł do pokoju szofer porucznika, a widząc, co się stało, rzucił się na zbrodniarza, aby go obezwładnić.

Szpieg po raz drugi użył rewolweru raniąc ciężko żołnierza.

Następnie pędem wbiegł z placówki i zniknął za kordonem granicznym.

## Tragiczna wędrowka opuszczonej kobiety

Tragicznemu losowi uległa Juszcakowa Teresa z Starogardu. Jako robotnica sezonowa poznała w Niemczech obecnego swego męża Juszcaka i wkrótce wyszła za niego za mąż. Malżeństwo obdarzone zostało 2-gim dziećmi z których młodsze liczy 8 miesięcy. Przed niejakim czasem Juszcakowie zostali z Niemiec wydalen i wrócili do Polski, do woj. warszawskiego. Niedługo jednak trwał taki stan rzeczy. Juszcak porzucił żonę z dziećmi i ułotnił się w niewiadomym kierunku. Juszcakowa pozostawiona w bezradnym położeniu nie znalazła najmniejszej opieki w gminie aż wreszcie odesłano ją do Starogardu. Ojczysto miasto nie postąpiło z nią lepiej. Zapytano ją krótko o najbliższych krewnych. Gdy J. powiedziała, że w Westfalji ma dwie siostry, uchwalono dać jej na podróż do Chojnic i poradono tu postarać się o paszport i pojechać do Westfalji. W Chojnicach Opieka Społ. po spisaniu protokołu wysłała nieszczerliwą do Bydgoszczy, a dokąd ją stamtąd odeślą niewiadomo. Straszny istotnie los nieszczęśliwej.



# KRONIKA

Środa  
9  
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Bł. Wincentego

Środa Franciszki

— Dyżur nocny aptek do dnia 13 marca br. pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski nr. 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 93.

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

## Teatr Miejski

We wtorek i środę — „Wiktoria i jej huszar”, operetka P. Abrahama.

Premjera sensacyjnej sztuki „Brodway” w Teatrze Miejskim. Kasa zamawia już sprzedaje i przyjmuje liczne zamówienia na sobotnią premierę 12 b. m. głośnej sensacji amerykańskiej p. t. „Brodway”, grywanej miesiącami całami w Ameryce i na wszystkich większych scenach europejskich. Autorzy Dunning i Abbot z przedziwną macstrją ukazują nam wybitnie ciekawe tło, na którym rozsnuli dzieje przemytników alkoholu, połączone z tem niebezpieczeństwa, walki, a wszystko to owiane tragedją miłości, tworzy widowisko, które widz śledzi z zapartym oddechem. Reżyseruje K. Korecki. Specjalnie charakterystyczne tańce ułożył baletmistrz W. Morawski. Stroną wokalną kieruje L. Bursa.

— Melanja Grabowska. W przyszłym tygodniu po powrocie do zdrowia rozpocznie występy ulubienica publiczności, znakomita śpiewaczka p. Melanja Grabowska, w jednej z naj lepszych swoich partyj, w operetce „Cnotliwa Zuzanna”.

## Repertuar kin

**Kryształ:** dawno oczekiwany największy przebój dźwiękowy europejskiej produkcji filmowej p. t. „Kongres tańców” reżyserji E. J. Charela. W rolach głównych: Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Bernard i Lil Dagower.

**Nowości:** potężny utwór europejskiej produkcji p. t. „Spóźniony romans” (Zatracony przyładek), reżyserji E. O. Duponta. Dziś we wtorek o godz. 17 demonstrowany będzie po raz ostatni po cenach zniżonych film polski p. t. „Cham”.

**Marysińska:** „Góry w płomieniach” i „Smocza jama”

**Rewja:** — na ekranie potężny dramat erotyczny w 19 aktach p. t. „Dama w czarnym dominie”, oraz „Dziewczeta z baletu”. Na scenie nowa rewja p. t. „Fenomenalny tancerz”. Ceny zniżone.

**Wojskowe:** wyświetla do niedzieli włącznie wielki dramat wschodni pt. „Indyjski grobowiec” (2-ga seria).

**Corso:** doskonały podwójny program — „Radzi i jego bogini” oraz film p. t. „12 dżamentów”.

## Z miasta

— Zebranie Tow. Ekonomistów w Bydgoszczy. We wtorek, 8 b. m. odbędzie się o godz. 20-tej w sali konferencyjnej Izby Przemysłu wo-Handlowej, Nowy Rynek 8, wieczór dyskusyjny Towarzystwa Ekonomistów w Bydgoszczy, na którym p. mgr. Mieczysław Wojskił wygłosi referat p. t. „Rola dumpingu w kryzysie gospodarczym”. Członków uprasza się o liczne przybycie.

— Zebranie XXVIII Koła BBWR. Dnia 9. 3. br. o godz. 20 odbędzie się w sali Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego przy ul. Zygmunta Augusta Walne Zebranie 28 Koła BBWR. O liczny udział członków uprasza się — Roczne Walne Zebranie Koła II. Z. U. K. w Bydgoszczy odbędzie się dnia 9. III 32 r. o godzinie 20 w sali restauracji pod „Lwem” ul. Marszałka Focha.

Plenarne zebranie odbędzie się w tym samym dniu godzinę przed Walnym Zebraniem tj. o godz. 19.

— Przedstawienie na bezrobotnych. Dziś we wtorek, dn. 8 bm. o godz. 16-tej demonstrowany będzie w kinie „Oko” film p. t. „Niezwykła flota”, z którego zysk przeznaczony jest na rzecz Komitetu Bezrobotnych w Bydgoszczy. Bilety zniżone do 50% do nabycia w kasie kina.

— Turniej ping-pongowy o mistrzostwo miasta. W turnieju ping-pongowym o mistrzostwo miasta, do którego stanęło blisko 100 za wodników, zwyciężył mistrz zeszłoroczny Fischer Fryderyk (Państw. Gimn. Hum.), drugie miejsce zajął Malchrowicz (Państw. Gimn. H<sup>4</sup> man.). W konkurencji pań mistrzynią została p. Suszczanka (Liceum Handlowe).

— Czyje buciki? W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono zależoną parę czarnych damskich bucików. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ulica Grodzka 25, pokój nr. 13.

# Praca dla Państwa

## Ze Zjazdu Rady Okr. BBWR. w Bydgoszczy

Rok minął, kiedy na podstawie nowych zasad organizacyjnych stanęła do pracy Rada Okręgowa w Bydgoszczy. Wprawdzie już przedtem, od roku 1928, praca w Okręgu była jednolita, to jednak nowo uchwalone zasady dodały bodźca do wzmożonej twórczej pracy dla dobra Państwa.

Dlatego też niedzielne zebranie Rady Okręgowej stało się niejako „rachunkiem sumienia” organizacyjnego. Z tego to rachunku wyszła organizacja okręgowa BBWR, zadowolająca, jak to okaże poniższe sprawozdanie.

Aby uczcić rocznicę, przybył na zebranie zastępca Sekretarza Gen. p. poseł Siedlecki, prezes parlamentarnej grupy morskiej BBWR. z specjalnym referatem o ideologii Bloku.

W sali „Pod Lwem” zasiadli: przedstawiciel p. wojewody poznańskiego, naczelnik Wydziału Bezp. Walecki, pp. starostowie powiatów okręgu, gen. sekr. Zw. Osadników Blajke, członkowie Rady Okręgowej, Rady Powiatowych i Grodzkiej, członkowie zarządów kół i czołowi działacze społeczni.

Po powitanju przedstawicieli władz państwowych i organizacyjnych przez prezesa Rady Okręgowej, D. ra Szymanowskiego, wygłosił głęboko ujęty referat p. poseł K. Siedlecki.

Ażeby zrozumieć rozwój wypadków dziejów Polski, trzeba poznać i zastanowić się nad charakterem społeczeństwa polskiego. Jedną z cech charakterystycznych Polaków jest marazm, który doprowadził do największych

klęsk z rozbiorami na czele. Okresy ekspansji gwarantowały nam zawsze powodzenie. Marazm ten potęgował się wtedy, gdy brakło jednostek wielkich. Mimo tego naród podporządkowywał się chętnie autorytetowi moralnemu, że naprzykład weźmiemy Rząd Narodowy powstania styczniowego. Dowodem dalszym tego jest oddanie władzy Józefowi Piłsudskiemu przez naród w r. 1918, mimo nieufności, jaką wywoływał u wielu. Przyszedł jednak czas, kiedy do władzy doszli ludzie, którzy w walce o niepodległość nie wzięli żadnego udziału, którzy nie potrafili ocenić trudności walki o Państwo. To też Marszałek musiał wziąć władzę z powrotem w swe ręce. Stworzony potem BBWR. jest społeczno-politycznym wykładnikiem obrotu niepodległościowego. państwowego, w odróżnieniu od solidaryzmu państwowego, w odróżnieniu do solidaryzmu społecznego, głoszonego już dawniej. Stąd też posądzenie nas, że jesteśmy partją jest fałszywe, gdyż nie reprezentujemy poszczególnych grup społeczeństwa, lecz jego całość. Z tego wynika zadanie uspołecznienia mas i pociągnięcia do współpracy w najrozmaitszych zagadnieniach państwowych.

Ala są i tego rodzaju zagadnienia, które państwo tylko przez długi czas zatłwiała, na przykład obrona granic, polityka zagraniczna i t. d. Dziś i tu są pewne zmiany, gdyż powstały organizacje społeczne, pomagające państwu w rozstrzygnięciu tych zagadnień.

## Z życia organizacyjnego Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Kolo Bydgoszcz

W dniach 19 lutego i 2-go marca b. r. odbyły się walne zebrania Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Kola Bydgoskiego, przy licznych udziałach członków.

Na zebraniu w dniu 2-go marca b. r. byli również obecni delegaci Związku Okręgowego w Poznaniu pp. inż. Loszczyński — prezes Związku Okręgowego i asesor Gliniecki — członek Zarządu „Samopomocy”. — Na obu

zebraniach załatwiono szereg spraw Stowarzyszenia, oraz dokonano wyboru Zarządu na rok bieżący w następującym składzie: pp. Wł. Ballant — prezes, T. Lewandowski — wiceprezes, Bąkowski — sekretarz, Ostrowska — zastępca sekretarza, Jankowski — skarbnik, członkowie Zarządu: pp. Biskupski i Wikarski. Komisja rewizyjna: pp. Pawłowski, Zajczkowski i Nehring. Sąd koleżeński: pp. Bojanowski, Drukowski i Bocian.

## Niebezpieczny majster od narzeczństwa

Jest nim dobrze znany policji toruńskiej 41 letni Gustaw Krauze, robotnik z powiatu lubawskiego, który zarzucał ciężką pracę fizyczną, imal się intratnego zawodu „zaręczynowego”. Polegał on na mamieniu młodych, naiwnych, a chętnych zamąpójścia pań nien fata morgana przyszłego szczęścia we własnym zakątku domowym. Panienczki dawały się brać na lep nieprawdopodobnie łatwo, jako iż szalbiarz był okazałym, wzbudzającym zaufanie chłopem, a przytem umiał romantycznie „przewracać oczyma” i ujmować słodkimi słówkami.

Przyjemniasek ów po odpokutowaniu w Toruniu kilkuletniem w więzieniu szeregu mactactw i oszustw, poczał dalej brykać w grodzie Kopernika, zaręczając się równocześnie z trzema, wzdychającami do hymenu dziewczętami i równocześnie okradając je ze wszystkich oszczędności, które w pełnem zaufaniu wręczały opryszkowi na „założenie intratnego interesu”.

## Z sali sądowej

### Przykry wypadek zabójstwa przed sądem

Trybunał Karny tut. S. O. rozpatrywał osnegdaj sprawę 32-letniego Franciszka Wencelstrza polowego w majątności Czesławice powiatu Wągrowiec, oskarżonego o zabójstwo niej. Jankowskiego z Gołańczy. Przewód sądowny ustalił następujący przebieg zajścia.

W dniu 6 lipca ub. r. o odz. 12-tej w południe Wencel, jak zwykle, wyszedł w pole pilnować grochu, w który często zakradali się okoliczni złodzieje. Będąc na drodze, prowadzącej do pobliskich Tomczyc, zauważył w odległości od siebie o jakieś 300 — 400 m. podejrzanego osobnika, który przebiegłszy wprost drogą, znikł w tuż rosnącym grochu i prawdopodobnie zajął się zrywaniem niedojrzałych jeszcze strąków. Wencel udał się w tym kierunku i po przejściu kilkudziesięciu metrów, zauważył dwie opodal stojące kobiety, z którymi nawiazał rozmowę. W międzyczasie z grochu wyrwał się ten sam mężczyzna i chyłkiem poczał uciekać. Wencel

puścił się za nim w pogoń, a gdy uciekający osobnik wcale nie reagował na jego wezwania do zatrzymania się, wyciągnął rewolwer i oddał do niego dwa kolejno po sobie następujące strzały, poczem spokojnie oddalił się w kierunku zabudowań majątności. W pewnej chwili usłyszał za sobą wołanie zatrzymanych uprzed. kobiet, które po nadejściu z placem oświadczyły, że mężczyzna, do którego Wencel strzelał, leży martwy na połu. Udawszy się na wskazane miejsce, Wencel istotnie zastał tam, śmiertelnie rannego Jankowskiego. Wezwany na miejsce wypadku lekarz z Łobżenicy dr. K. Rybka, stwierdził zgon Jankowskiego.

Trybunał przyjął za wiarygodne tłumaczenie się oskarżonego Wencel, że strzelał w podnieceniu bez jakichkolwiek złych zamiarów, chcąc tylko zmusić uciekającego do zatrzymania, zawieszając mu wykonanie tej kary na okres trzech lat.

W organizacjach społecznych wysuwają się na czoło ludzie wartościowi, którzy dają gwarancje rzeczowe i moralne. My grupujemy właśnie tę elitę i być może, że to zaważy na formułowaniu zagadnień ustrojowych dzisiejszego państwa.

Rzuciliśmy pierwsi hasło — Polska Mocarstwowa. W naszych warunkach geograficznych tylko przy ekspansji własnej, czy to gospodarczej, czy kulturalnej możemy się oprzeć zakusom.

Idąc do wyborów rzuciliśmy hasło zmiany ustroju. Niezależnie od trudności z zobowiązania tego wywiążemy się. Chodźcie nam będzie o obronę interesów państwa.

Omówiwszy zagadnienie jednostki, na której opierać się chce BBWR., prelegent przeczytał słowa C. Norwida: „Ojczyzna — to zbiór obowiązków”, który wypełnić będziemy mogli przy podporządkowaniu się i pracy zbiorowej. Dlatego też winniśmy pójść za hasłem Marszałka J. Piłsudskiego „Idź i czyn!”

Huczne oklaski były odpowiedzią na tak piękny i oryginalny referat.

Punktualnie o godz. 17-tej rozpoczęły się obrady w lokalu Sekretarjatu Okręgowego BBWR. przy ul. Mostowej 12.

W obradach tych poza bydgoską Radą Okręgową wzięli również udział pp. posłowie Siedlecki i Birkenmayer, naczelnik wydziału Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego Walecki, starostowie powiatowi, sekretarz wojewódzki BBWR. z Torunia magister Schab, sekr. Rady Okręgowej w Poznaniu radaea Molikowski i in.

Posiedzenie zajął prezes Dr. Szymanowski, a po odcytnaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekr. okr. prof. Garbicza nastąpiły sprawozdania z działalności sekcji okręgowych, jak również prezesów rad grodzkich i powiatowych.

Wszystkie te relacje odnosiły się wyłącznie do strony organizacyjnej BBWR. na miejscu i w terenie i wykazywały wybitny wzrost poszczególnych organizacji prorządowych, zacieśnienie węzłów współpracy z towarzyszami i organizacjami pokrewnymi, oraz charakteryzowały stosunek BB. do innych ugrupowań politycznych.

Zkolei, referat prasowy wygłosił naczelny redaktor pomorskiego koncernu prasowego poseł Dr. Birkenmayer, który zaznajomił zebranych z najważniejszymi zasadami organizacji. nemi poszczególnych placówek prasowych i w tym zakresie udzielił szereg instrukcyj. Zdaniem p. posła — prasa prorządowa w szczególności na naszym terenie, nie może służyć do prowadzenia bezowocnych polemik i ostrych walk z t. zw. opozycją. Prasa nasza kultywować musi przedewszystkiem myśl państwową, która przenikać winna wszystkich bez wyjątku obywateli bez różnicy poglądów, klasy społecznej, stanu czy zawodu. Największem jej posłannictwem w dobie obecnej, to zdecydowana obrona materialnego i moralnego naszego stanu posiadania na Pomorzu, obrona każdej piędy ziemi utrzymanej wieleoletnim mozolem i trudem tatejszego społeczeństwa. Oto są jedyne drogowskazy, nadające kierunek prasie prorządowej.

Reasumując przebieg obrad p. poseł Siedlecki wygłosił uznanie pod adresem poszczególnych działaczy BBWR., apelując o wytrwałe kontynuowanie pracy pod dewizją „Dobro Państwa najwyższą prawem”.

Po godz. 9 wiecz. obrady zamknięto, udając się na wspólny posiłek.

## Uroczystość 19 marca w Miasteczku

W ub. tygodniu odbyło się w Miasteczku walne zebranie prezesów miejscowych organizacji, oraz przedstawicieli władz. Po zająciu obrad i sprawozdaniu p. Gablera z działalności grona prezesów, przewodnictwem zebrań objął p. Smeja, przeprowadzając wybór prezesa — p. Miłaczewskiego, prezesa Z. O. K. Z.) i sekretarza — p. Łopatkę (prez. L. O. P. P.). Nowy prezes przedstawił zebranym projekt uczczenia imieniem Madzałka, który wszyscy obecni zaaprobowali. Program uroczystości imieninowych jest następujący: — Sobota 19 marca: 1) Nabożeństwo w miejscowym kościele, 2) po nabożeństwie zasadzenie drzewka na Placu 3-ciego Maja. Niedziela dn. 20 marca: podwieczorek dla biednych dzieci i Akademia z odcytem, deklamacjami i śpiewami.

Organizacje tej uroczystości powierzono p. prezesowi Miłaczewskiemu i paniom z Polskiego Czerwonego Krzyża.



# Kupcy Pomorza radzą nad swemi sprawami

## Nadzwyczajny zjazd Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W niedzielę dnia 6 marca r. obradowała w Grudziądzu Rada Związkowa, składająca się z prezesów oraz członków Zarządów wszystkich Towarzystw Związkowych. Na zjazd ten przybyło około 100 delegatów z wszystkich miast pomorskich. Obrady cechowała pełna harmonja i powaga, odpowiadająca ciężkim chwilom, jakie przeżywa handel pomorski.

Głównym zadaniem toczących się obrad, było ustosunkowanie się do nowych ustaw, jakie mają być w najbliższym czasie przez Sejm uchwalone, a mianowicie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, o umarzeniu i rozłożeniu zaległości podatkowych, o scaleniu podatku przemysłowego dla wyrobów monopolowych, rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku przemysłowym itd. Ze spraw wewnętrznych, ściśle Związkowych obradowano nad wybalansowaniem budżetu Związkowego oraz nad unormowaniem świadczeń Towarzystw na rzecz Centrali.

Referaty wygłosili: Prezes Związku pan Tadeusz Marchlewski — „O sytuacji gospodarczej w chwili obecnej i jej wpływie na położenie kupiectwa”; koreferat o nowelizacji podatku przemysłowego wygłosił wicedyrektor p. Niewiakowski, koreferat o zrytualowaniu podatku obrotowego referował p. dyrektor Radojewski; referat na temat nowych obciążeń podatkowych wygłosił p. poseł Mazur.

Wszystkie referaty uzupełniały się wzajemnie, dając zebrany najbardziej dokładny materiał informacyjny. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp.: Janeczowski (Tuchola), Stamm (Chojnice), Kuchta (Wejherowo), Łukowicz (Kościerzyna), Braun (Świecie), Sikorski (Chelmno), Olejniczak (Działdowo), Karzeniewski Adam (Grudziądz) i inni.

Specjalny referat o nowych warunkach importu kawy, herbaty i owoców południowych przy ulgowych warunkach celnych — wygłosił skarbnik Związku p. Leon Froehlich.

Uchwalono szereg postulatów, szczególnie odnośnie reformy świadczeń społecznych i wysłano je jeszcze wieczorem do Sejmu i Senatu oraz do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Odpisy uchwał i rezolucji przesłano również p. Wojewodzie Pomorskiemu, do którego wybiera się w dniach najbliższych specjalna delegacja celem zapoznania go z sytuacją w handlu w chwili obecnej.

## Z rak niemieckich wycupić można majątek ziemski

Z rak niemieckich nabyć można drogą kupna w miejscowości Zabno, pow. starogardzki gospodarstwo rolne w obszarze 140 ha ziemi od 4 do 8 klasy za około 200 tys. zł. Na gospodarstwie tym ciąży następujące hipoteki: we wysokości 71 tys. mkn. jako resztkę ceny kupna oraz hipoteka na 7 tys. guldenów holenderskich.

Poza tem jest do sprzedania gospodarstwo 55-morg. z żywym i martwym inwentarzem, położone tuż przy mieście powiatowem. Ziemia dobra, Cena 30.000 zł, płatna gotówką.

Szczegółowych wiadomości udzieli Dyrekcja okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

## Podgórz

O uporządkowanie parku Marszałka Piłsudskiego. Zwolna zbliża się wiosna, zauważyć można już prace rozpoczęte w ogrodach itp. Wszędzie obcina się gałęzie i pędy. Tylko w parku naszym nie widać żadnych poczynąń. A warto się zastanowić nad całkowitem uporządkowaniem jedyne w lecie zakątka miejskiego, chronionego od kurzu. Byłoby nawet pożądanym, by park został o przyległy wolny plac powiększony, by znalazła się w sezonie większa ilość ławek. Jednym z najważniejszych wymogów jest stworzenie słonecznego placu dla zabawy naszym milusińskim. Niewątpliwie zajmą się tą sprawą miarodajne czynniki w imię dobra i zdrowotności ogółu.

— *Osobiste.* W ub. tygodniu zatwierdziła Izba Wojewódzka wybór p. Józefa Szczepańskiego na zastępcę burmistrza miasta Podgórz. Na nowej niwie pracy społecznej życzy mi p. Szczepańskiemu owocnej pracy dla dobra miasta i ogółu.

Treść rezolucji podamy w najbliższym numerze. W wolnych głosach dawał p. poseł Mazur, jako przewodniczący Rady Nadzorczej Banku Związku Tow. Kup., wyczerpujące wyjaśnienia odnośnie tej instytucji. — Wpłynął także wniosek pod adresem rad Izby Przemysłowo-Handlowej, domagający się większej oszczędności w gospodarce tej instytucji, która winna dostosować się do osłabionej siły tych, których reprezentuje. Sprawę tę skierowano na Zarząd Główny, który ma podjąć w tym kierunku odpowiednie kroki.

Obradom przewodniczył prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski. Zjazd rozpoczął swe obrady o godz. 2ej popołudniu a ukończył je o godz. 7 wiecz. przy nieustającym zainteresowaniu wszystkich uczestników, co dobrze świadczy o solidarności i wyrobieniu organizacyjnym kupiectwa pomorskiego.

# Jak przetrwać kryzys w rolnictwie?

## Zjazd informacyjno-rolniczy w Świeciu

Stosownie do planu, odbył się w dniu 11-go lutego b. r. w Świeciu zjazd rolniczo-informacyjny, zorganizowany przez Pom. Izbę Rolniczą. Wygłoszone zostały trzy referaty, po których wykonała się ożywiona dyskusja.

Pierwszy referat na temat „Kryzys rolniczy i sposób obrony przeciwko jego skutkom, prowadzony przez organizacje rolnicze i jednostki”, wygłosił naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pom. Izby Rolniczej magister Głębowski. Referent przedstawił zebrany wysiłki organizacji w kierunku załatwienia wylaniających się trudności i zdobycia ulg w zagadnieniach produkcyjnych i ekonomicznych. — Szczególną uwagę zwrócił na kwestie kredytowe, podatkowe oraz egzekucyjne. Podał prawne sposoby skutecznej obrony w kwestiach, które dotychczas z powodu ich nieznaności nie zostały przez rolników w całej pełni wyży-

skane. Zwrócił również uwagę na największą bolączkę rolnika, mianowicie na nieproporcjonalność cen między płodami rolnymi, a wytworami przemysłowymi.

Po referacie zabierali głos w dyskusji liczni rolnicy i wysunęli cały szereg postulatów, które dałyby się streścić następująco:

Wobec pilnej i niuniknionej konieczności ratowania rolnictwa zebrani domagają się energicznych poczynąń ze strony czynników rządowych w kierunku odciążenia rolnictwa. W pierwszym rzędzie obniżenia oprocentowania krótko i długoterminowych zobowiązań pieniężnych, obciążających rolnictwo — do normy 5 proc. w stosunku rocznym. Krótkoterminowe zobowiązania pieniężne, powinny być skonwertowane, na okres co najmniej dziesięcioletni. Należy przyjąć zasadę nadzorów sądowych nad warsztatami rolniczymi. Ogół ro-

## Wydalony z Niemiec

Władze niemieckie wydalily niej. Tokarka Władysława, rodem z Nowogródzkiego. Mieszkał on w Niemczech jako robotnik sezonowy od 9.ciu lat. W dniu 15 grudnia ub. roku otrzymał Tokarek dekret opuszczenia granic Rzeszy, a gdy nie usłuchał, wydalono go do Polski. Przez pewien czas waleśał się w okolicy Grudziądza, aż w styczniu wybrał się z powrotem do Niemiec drogą nielegalną. Poznany w Nowym Szczecinie, został ukarany 14-to dniowym więzieniu i ponownie wydany do Polski. Odstawiono go do Sądu Okręgowego w Chojnicach, gdzie będzie odpowiadał za nielegalne przekroczenie granicy.

# KOŚCIERZYNA

— Z. S. Oddział w Kościerzynie. W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się zebranie zarządu kościerskiego Oddziału Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa ob. Cichockiego Romualda. Omawiając różne sprawy organizacyjne, między inn. uchwalono wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Na ten dzień sekcja teatru amatorskiego przygotowuje sztukę 3 aktową pt. „Porucznik pierwszej brygady”. W dniu uroczystości wszyscy członkowie złożą ślubowanie strzeleckie. Następnie rozpatrywano sprawę dyscyplinarną dwóch strzelców, jednego wykluczonego z organizacji za nie przestrzeganie przepisów. W sprawie umundurowania strzelców, postanowiono zwrócić się do ofiarności poszczególnych członków Koła Przyjaciół Strzelca. Uchwalono otworzyć 6-tygodniowy kurs instruktorów strzeleckich dla powiatu, uruchomić też kurs handlowy dla strzelców w tej sprawie zainteresowanych. Bezinteresownie ofiarowali się prowadzić ob. Partyka i ob. Mazikiewicz Andrzej. W celach propagandowo-towarzystwskich postanowiono organizować wycieczki piesze do najbliższych oddziałów strzeleckich. Ustalono termin miesięcznego zebrania na dzień 15 marca. Po omówieniu szeregu szczegółowych spraw organizacyjnych, posiedzenie zamknięto.

— Zw. Naucz. Polsk. w Kościerzynie. — Dnia 5 bm. w tut. seminarjum naucz. odbyło się organizacyjne zebranie Związku Naucz. Polsk. szkół powszechnych, na którym ideologicznie organizację przedstawił zebrany nauczycielstwo powiatu kościerskiego w liczbie około 20 osób p. prof. Kahl Mieczysław. Reprezentowane było również Tow. Chrześcijańsko-Narodowe Naucz. Szkół powszechnych w osobie kierownika tut. szkoły powszechnej p. Kleinschmidt, który wypowiadał się przeciwko ognisku. Ten mówca spotkał się z rzeczową odprawą obecnych nawet ze strony swoich kolegów. Po słabej argumentacji p. K., akces zgłosiła wymagana ilość osób wobec czego przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu w skład którego weszli: pp. prof. Kahl M. jako prezes, Jaszczukowa Zeonida jako sekretarka, Prawiec Włodzimierz jako skarbnik, ks. Cichocki Romuald jako referent oświatowy.

— T. N. S. W. Dnia 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych i Średnich, na którym wybrano delegatów na zjazd okręgowy w Grudziądzu. Omawiając sprawy organizacyjne między innymi zabrał głos obecny na zebraniu przedstawiciel Tow. Chrześc. Narod. Naucz. szkół powszechnych p. Kleinschmidt, kierownik tut. szkoły powszechnej. W swej mowie podkre-

lił wspólność i tożsamość ideologii obydwóch towarzystw, wobec czego wysunął myśl bliższego nawiązania kontaktu i stworzenia wspólnej platformy pracy kulturalno-oświatowej na terenie powiatu kościerskiego oraz zaproponował utworzenie koła prelegentów. Prezes koła T. N. S. W. p. prof. Bruski Dawid wyraziwszy w imieniu Koła chęć współpracy zebranie zamknął.

— S. M. P. Przed tygodniem odbyło się w Kościerzynie walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Po zagajeniu przez patrona ks. Gronowskiego — przewodnictwo objął patron okręgowy p. inspektor Chmielecki. Zarządowi po złożeniu sprawozdania z działalności rocznej na wniosek udzielono absolutorjum. Na członków nowego zarządu wybrano druhów: Machut Franciszek prezes, Armatowski Jan — sekretarz, Wolski Bronisław — skarbnik, Ostrowski Feliks gospodarz, Gończ Leon — biljotekarz, Rutkowski naczelnik. Na członków patronatu: pp. Łukowicz Roman, Drawski Bronisław, Muszyński Franciszek.

— Z zebrania T. N. S. W. Ostatnio odbyło się w sali Filomatów państwowego gimnazjum męskiego walne zebranie koła T. N. S. W. Zebranie zagaił prezes p. Bruski. Marszałkiem obrano jednogłośnie, dyrektora seminarjum p. Knechtla, sekretarzem p. Thierlinga. Nowy zarząd przedstawia się następująco: p. Bruski — prezes, p. Thierling — sekretarz, p. Mazikiewicz — skarbnik, p. Sieradzki, stały członek zarządu. Do Komisji rewizyjnej weszli: p. Sieradzki, p. Lorack i p. Roszczyńska. Do Komisji rozjemczej należą: ks. dr. Heyke, ks. prefekt Grochodki i dyrektor sem. p. Knechtel.

Koło w ubiegłym roku pod sprężystym kierownictwem prezesa p. Bruskiego owocnie pracowało dla szkoły, nie uchylając się jednak od pracy społecznej, gdyż każdy członek pracuje jeszcze przynajmniej w kilku towarzystwach miejscowych. O żywotności Koła świadczą referaty z dziedziny wychowania, metodyki, organizacji pracy domowej młodzieży, wychowania państwowego. Referaty wywołały bardzo ożywione dyskusje, w których znów wyłonili się inne ciekawe, nie mniej ważne zagadnienia z życia szkolnego.

Również współzycie koleżeńskie jest wzorowe. Urządzano od czasu do czasu herbatki. Występy solowe i pogadanki na temat wrażeń z podróży do Francji i Włoch, pogadanki o wychowaniu w Francji urozmaicały i umilały wieczorki. Wielka liczba gości dobitnie świadczyła o sympatii, jaką cieszy się Koło T. N. S. W.

ników przeciwstawia się natomiast wszelkiej myśli o moratorium, jak również uważa za zgubne wszelkie środki o charakterze inflacyjnym.

Konwersji, jako jednemu z głównych środków ratowania rolnictwa, towarzyszyć winny niezbędne zarządzenia, zmierzające do przywrócenia opłacalności produkcji rolniczej, oraz do podźwignięcia warsztatów rolnych przez rewizję ustawodawstwa socjalnego. Na cele ubezpieczeń społecznych rolnictwo ponosi olbrzymie wprost ciężary, wynoszące 52 proc. wszelkich świadczeń ciężących na rolnictwie. Zebrani uważają za konieczne wydatne potanie opłat za świadczenia, oraz ich przystosowanie do chwili obecnej.

Odnośnie podatków, to rolnicy żądają więcej ogólniejszego wymiaru podatków, szczególnie podatku dochodowego. W każdym przedsiębiorstwie muszą być zdrowe podstawy i musi być obustronne zrozumienie i zaufanie między współnikami. To samo odnosi się do stosunku między aparatem wykonawczym władz a podatnikami. Rolnicy żądają więc gruntownych zmian w dotychczasowym traktowaniu rolników przez Urzędy Skarbowe, gdyż dotychczasowe zaognione stosunki wytwarzają nieufność i rozdrowienie polskiego państwa i podrywają interesy państwa, racji stanu, co szczególnie na Pomorzu, pozycji wysuniętej, jest rzeczą nie do tolerowania.

Rolnictwo żąda obniżenia cen monopolowych, kartelowych i przedsiębiorstw państwowych, w pierwszym rzędzie nawozów sztucznych, cukru, węgla, żelaza, narzędzi rolniczych i drzewa opałowego. Obecne ceny tych towarów są sztucznie utrzymywane na wysokim poziomie i nie znajdują usprawiedliwienia we współczesnym przebiegu zjawisk gospodarczych.

Jako drugi z kolei referat, na temat: „Samowystarczalność gospodarstwa rolnego, jako najważniejsza droga do przetrwania kryzysu”, wygłosił naczelnik Wydziału Wytw. Rośl. inż. Buczek. Referent omówił poszczególne działy wytwórczości rolniczej i zwrócił uwagę na te działy i czynności, które pozwoliłyby na obniżenie kosztów produkcji.

Trzeci i ostatni referat, na temat: „Oświata rolnicza jako jeden z czynników przetrwania kryzysu”, wygłosił naczelnik Wydz. Oświaty inż. Jacyna. Referent zwrócił uwagę na znaczenie oświaty dla rolników, przyczem zaznaczył, że na skutek wybitnego zmniejszenia dotacji na cele oświatowe Izba Rolnicza zmuszona jest zamknąć trzy szkoły rolnicze na Pomorzu. Zebrani jednomyślnie wyrazili opinię, że zamykanie szkół rolniczych jest niewskazane i że wszelkimi siłami utrzymać należy obecny poziom szkolnictwa rolniczego. Ogół rolników wychodzi z założenia, że czynnik rolniczych szkół odpowiada najistotniejszym potrzebom wsi naszej, przygotowuje bowiem teoretycznie i praktycznie zawodowego rolnika, oraz przygotowuje go na dzielnego obywatela do organizowania życia społecznego i gospodarczego wsi i gminy. Oświata rolnicza uznana być musi za jeden z głównych czynników walki z kryzysem. Uznać więc należy wszelkie dążenia w kierunku zmniejszenia możliwości zdobycia oświaty fachowej za pociągnięcia wielce szkodliwe, biorąc pod uwagę specjalne warunki na Pomorzu. Na Pomorzu szkoły rolnicze mają oprócz znaczenia gospodarczego również znaczenie narodowe. Są one komórkami kultury polskiej i motorem pracy kulturalnej na wsi. Ogół rolników wierzy jednak, że Izba Rolnicza nie dopuści żadną miarą do tej smutnej konieczności i utrzyma nateżenie oświaty rolniczej na dotychczasowym poziomie.



# SĘPOLNO

— **Wieczornice oświatowe.** W gminach Włociborz i Waldowo odbyły się wieczornice oświatowe z przezroczami. Prelegentem był p. rektor Kalinowski z Sępólna.

— **Tow. Przyjaciół Ochronki.** W obecności delegata Wydziału Powiatowego p. Schweitzera właściciela ziemskiego z Wituni odbyło się walne zebranie Tow. Przyjaciół Ochronki w Sypniewie. Do nowego zarządu wybrano: p. Dobiałę Stefana str. przewodnika Straży Granicznej z Sypniewa prezes, p. Waśkowiaka Piotra z Sypniewa sekretarzem, p. Wiesego Antoniego rolnika z Sypniewa skarbnikiem.

— **Z ruchu ogrodniczego.** Dn. 27 i 28 lutego wygłosił referent p. Bagiński na zebraniach Kółka Rolniczego w Kamieniu referaty o ogrodnictwie oraz uprawy warzywa. — Zainteresowanie członków było bardzo wielkie.

— **Dramat pasyjny w niedzielę palmową.**

Wiekopomny, krwawy dramat na górze Kalwaryjskiej zawsze chwytła każdego człowieka za serce. Kościół katolicki, ten najlepszy nauczyciel rodzaju ludzkiego, prowadzi rozkoleznie, zwłaszcza w czasie wielkopostnym, dzieci swoje do stóp krzyża, aby uprzytomnić im i tłumaczyć bezgraniczną miłość Boga dla ludzi, która na Golgocie w najjaśniejszym okazała się blasku. Wszystkim sympatykom prawdziwej sztuki ludowej zwracamy już dzisiaj na to uwagę, że Towarzystwo śpiewu „Cecylja” jak w zeszłym tak i w tym roku w niedzielę Palmową postara się przedstawić nam w 5 obrazach sceny pełne wzruszających momentów z owego dramatu pasyjnego. Przygotowania są w toku.

— **Na tegorocznym Walnym zebraniu SMP w Sypniewie przy obecności ks. protektora Grabowskiego i patronatu wybrano następujący zarząd:** prezes Heldt Franciszek — wi-

ceprezes Martin Franciszek — naczelnik, Kujawa Józef — sekretarz, Betański Franciszek — skarbnik, Luna Franciszek — chorąży Rumler Edmund. Jako patron tut. SMP został mianowany p. Konera Wojciech. Uchwalono dwa razy w miesiącu odbywać zebrania, jedno zebranie organizacyjne i jedno oświatowe.

Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	359,60—357,80
Kopenhaga	—
Londyn	31,80—31,50
Nowy York	8,938—8,898
Nowy York telegr.	8,943—8,903
Paryż	35,17—34,99
Praga	26,46—26,34
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,73—171,87
Włochy	46,40—46,17
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,85

## Giełdy

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 7 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	8,90 1/2	—8,86 1/2
<b>DEWIZY.</b>		
Belgia	—	—
Białogród	—	—

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona odciste za 1000 kg. i inne za 100 kg. z dnia 7 III. 1932.

Pszenica nowa	244—246
Zyto	193—195
Jęczmień jary browar.	197—194
Jęczmień przem. pastewny	176—181
Owies marchijski	155—162
Mąka pszenna	31,25—34,75
Mąka żytnia 70%	27,00—27,50

**DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Gigantyczny, największy, film świata!  
**„Sterowiec L. A. 3“** W rol. gł. JACK HOLT, FAY WRAY i RALF GRAWES. Ponadto świetny nadprogr.

**TORUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE**  
Najpotężniejszy i najbardziej sensacyjny dźwiękowiec świata przewyższający filmy „Trader Horn” i „Marudu”  
**„AFRYKA MOWI“** Maksimum emocji.

Wśród dzikich zwierząt

## TORUŃ

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
Dnia 10 marca o 10 sprzedaje w Papowie Toruńskim u Łukiewskiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 3 krowy.  
Bartkowiak, kom. sąd. Rabińska 12.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 8 marca 1932 roku o godzinie 12-tej przed południem sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata: 1 umywalkę, stół, krzesła, lustro, kanapę, biurko i wiele innych przedmiotów; o godz. 14-tej w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego; 1 łódź ratunkowa.  
Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuski 9. 1754

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Toruniu, św. Jerzego 73a stanowiąca dom mieszkalny o rocznej wartości użytkowej 975 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Nowe Chełmińskiej Przedmieście karta 167 na imię Heleny Hahn zamężnej; Ehm zostanie w drodze egzekucji dnia 6 maja 1932 r. o godz. 12 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. 1755  
Toruń, dnia 3 lutego 1932. Sąd Grodzki. 5 K 10/31.

## Komisja wspólnych zakupów dla garnizonu Toruń odda w drodze ograniczonego PRZETARGU

dostawę od 2000 do 2200 kg. mięsa i 370 do 400 kg. tłuszczu ( słoniny) dziennie na drugi kwartał 1932 r.

Oferty na dostawę dla całego garnizonu lub poszczególnych formacji z wyszczególnieniem ceny za jeden kg. mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kielbasy należy wnosić do kwatery nr. 63 pułku piechoty do dnia 19 marca 1932 r. godz. 9,30.

Warunki dostawy można przeglądać w kancelarii oficera żywnościowego 63 pułku piechoty w dniu 8, 10, 12, 15 i 17 marca od godz. 10-tej do 12-tej.

Wadium w kwocie 500 złotych należy wpłacić do płatnika 63 pułku piechoty, a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się dnia 19 marca 1932 r. o godz. 10-tej w kancelarii 8 Dyonu Zandarmerji ul. Prosta.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru przedłożonych ofert. Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi oferent, który otrzyma dostawę.

Oferty wydaje oficer żywnościowy 63 puł. za opłatą jednego złotego.

Przewodniczący Garnizonowej Komisji Wspólnych Zakupów  
(—) Heliński, major.

## GRUDZIĄDZ

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek dnia 10. III br. o godzinie 11-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu w Łasinie u p. Trzciskiego: 1 powózka; o godz. 11,30 u p. B. Brockiego: bufet, maszynę do szycia, kanapę i 2 fotele; o godz. 12-tej u p. Mulewskiego: 1 krowę.  
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W srode dnia 9 marca 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 56 o godzinie 9 i pół: 2 radioaparaty; o godz. 10-tej przy ul. Młyńskiej 27: 2 pary firan, etażerka, gobelin, 2 szafy, lezanka, kanapa i fotel, 7 poduszek dekorac., lustro stolicek do palenia, stojak do kwiatów, skóra przed łóżko i lampa elektr.; o godz. 10,15 przy ul. Młyńskiej 4: waga Szempera; o godz. 10,30 przy ul. Rybackiej 4/6: kasa zelazna; o godz. 10,45 przy ul. Rybackiej 20: 1 obraz; o godz. 11,15 przy ul. Dworcowej 11: szafa, 2 p. firan, bielzaniarka i lezanka; o godz. 11,45 przy ul. Sw. Wojciecha 42: lustro; o godz. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 83: urządzenie skladowe, różne meble domowe lampy, cylindry, szcztolki itp.; o godz. 12,15 przy ulicy Chełmińskiej: lustro kanapa i lezanka. Zbiórka licytantów przed kostarami 66 p. p.  
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
W czwartek dnia 10 marca 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 12-tej w Łasinie u p. Zawitowskiego: 8 świń.  
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We wtorek dnia 8 marca br. o godzinie 11-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu we Wiewiórkach u p. Lingenaus: maszynę do szycia, kanapę i gramofon. O godzinie 14-tej sprzedawac będą u p. Rozmarynowskiego: 2 zrebaki, 5 jatówek, 3 cielaki, siewnik, powózkę żniwiarkę, powózkę, menaż, 2 ctr. koniczyny i różne meble. 1760  
Mačkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

## BYDGOSZCZ

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Król. Jadwigi 15 st. nr. za natychmiastowa zaplata: jedno biurko dębowe.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 marca br. o godz. 9,30 sprzedam przy ulicy Bocianowo 19 m. 6 za natychmiastowa zaplata: jedno biurko, stolik z okuciem mosiężnym, lezankę z nakryciem, obraz i garderobiankę.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W dniu 9. 3. 32 r. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 4 st. nr.: warsztat stolarski, 2 łózka, 2 nocne stoliki, 3 umywalki i szafę do rzeczy; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 33 st. nr.: umywalkę; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 45 st. nr.: wagę „Schember”; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 74: wiertarkę, aparat do prądu i motor; o godz. 13 przy ul. Szczecińskiej 10 st. nr.: bufet i zegar stojący.  
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Wróciłem**  
**Dr. med. K. Szymanowski**  
okulista  
Bydgoszcz Gdańska 5.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W srode dnia 9 marca 1932 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata: 1 umywalkę, 1 toalete, 1 kozetkę, 1 bufet, 2 fotele, stół i krzesło, kanapa, 2 szafy, 1 łóżko, 1 stolik, biurko i fotel, 1 lezankę, 2 obrazy.  
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 marca br. o godz. 15 sprzedam w Samsiecznie najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata: kompl. gabinet męski, pokój stółowy, salon, radio z przyborami, 38 koni, 9 zrebaków, większa ilość świń, 4 powózki, narzędzia rolnicze (maszyny itp.), większa ilość zboża i ziemniaków.  
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 bm. o godz. 1-szej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastowa zaplata: 5 szaf do akt, 3 stoły biurowe, biurko, bibliotekę i biurko, kilka krzesel, fotel, 3 stoliki pod maszynę do pisania, maszynkę do liczenia „Brunswiga”, maszynkę do dziurkowania, wiertarkę stojącą, 7 tuz. pil traktowych, 5 blach sitowych mosiężnych, 10 mtr. siatki mosiężnej, ca 147 kg. wałków mosiężnych, 3 beczki oliwy cylindrowej, poza tem przy ul. Dworcowej 66 st. nr.: urządzenie skladu nadajace się do przyborów techniczno-młynarskich  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastowa zaplata: 300 tabl. czekolady, 100 kg. cukierków twardych, 300 puszek blaszanych, 60 swoików, 50 kg. cukierków czekoladowych, 25 funtów batoników, 25 kg. pierników i urządzenie skladu.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We wtorek dnia 8. III 32 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawac będą przy ul. Chocimskiej 1 najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata: 1 lampę (żyrandol) z abażurem.  
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Nadbrzeżnej 3 za natychmiastowa zaplata: jeden bufet dębowy.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 marca br. o godz. 11 sprzedam w składnicy firmy „Rawa” Śniadeckich 19 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata: 3 krzesła fryzjerskie 3 lustra fryzjerskie z płytami marm., 3 ściany marm., 2 szafy na garderobę z 3 lustrami, szafę do perfumeryj, kompl. urządzenie okna wystaw. (mahoni), 3 ściany mahoniowe, 6 taborecików, lustro, szafę do rzeczy i piec gazowy.  
Woźniak, komorni ksądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Unji Lubelskiej 5 za natychmiastowa zaplata: maszynę do szycia Ekspres.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8. III br. o godz. 15-tej sprzedam w Jachelcach przy ul. Piaski 2 za natychmiastowa zaplata: jednego buhaja.  
J. Wierzbicki, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**PRZETARG GPRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 bm. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 5 st. nr. za natychmiastowa zaplata: 2 stoły biurowe, szafę do rzeczy, garderobiarke, kanapę, 5 regalów, wagę decymalną, lodówkę, stół kuchenny, pień do mięsa, kamień do ostrzenia noży, maszynę do parzenia kawy „Pol Ekspres”.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 9 bm. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastowa zaplata: kompletne urządzenie kawiarni i cukierni, jak stoły, krzesła, taboreczki, kontuar, pianino, kanapy itp.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## PRZETARG

MAGISTRAT MIASTA KOŚCIERZINY (Województwo pomorskie) ogłasza niniejszem

## PRZETARG na przebudowę zewnętrznej sieci elektrycznej z prądu stałego na prąd trójfazowy

w celu doprowadzenia prądu z Okręgowej Elektrowni Rutki, pow. kartuski.

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na przebudowę sieci elektrycznej” składac należy wraz z dowodem złożonego wadium w kasie miejskiej w wysokości 1% od sumy ofertowej na ręce burmistrza Termin składania ofert uplywa dnia 7 kwietnia rb. o godz. 12-tej, a otwarcie ofert nastapi tegoż dnia o godz. 12-tej minut 15.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem i bliższymi warunkami w Magistracie, pokój nr. 6 w godzinach służbowych.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach Min. Robót Publ. o oddawaniu robót i dostaw L-XVII — 1333/30, do których ofert bez zastrzeżeń winien się zastosować. Ubiegać o powyższe roboty i dostawy mogą się tylko firmy krajowe.

Zastrzega się wolny wybór oferenta względnie umiawnienie przetargu.

MAGISTRAT:  
(—) Owśnicki, zast. burmistrza. 1746

**6 osobowy Nasiona buraczane**  
FIAT limuzyna tania na sprzedaż Brodnica Kamionska 2. 1751

**Pomocnika**  
fryzjerskiego który zna strzyżenie damskie siła pierwszorzedna może się zglosić od zaraz do „Par” Toruń, ul. Szeroka 46.

**Czosnek** 1750  
świeży zdrowy towar 5 kg. 10 zł. S. TOMASZEWSKI Toruń, ul. Chełmińska 10.

**RAZ**  
spróbować zachcy  
**ARACZEWSKIEGO KAWĘ**  
stałe kupować.

**Bacność!**  
Ceny zniżone do 50 proc. w Salonie Mód  
„Kresowanka”  
Wykonuje suknie kostiumy, palta, żurnale francuskie.  
TORUŃ, Jeczmienna 22/16, tel. 65 1636

**Przeprowadzki**  
wozami meblowymi uskutecznia **W. Poczekaj**  
Bydgoszcz, Pomorska 62 tel. 65 712 zał. 1869 r.

**Zanim**  
kupisz nowe, zajdz do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnic sypanie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskiejaknowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

**Odwołanie**  
Przepraszam Pania Jadwigę Jaworską i odwołuje rzucone oszczerstwo niania 1759 H. Schwolgin.

**Wózki**  
dziecięce poleca  
„Fabryka Wozków Dziecięcych”  
Bydgoszcz 3-go Maja 12. Roperacje. 1199

**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej  
**„A Zuzanna nie chce”**  
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton’a.

W srode, dnia 9 bm. o godz. 20-tej  
**Odczuj**  
Magdaleny Samozwanice

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej  
**„A Zuzanna nie chce”**  
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton’a



Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Przed ostatnią posługą

## Szermierzowi prawdy, bojownikowi o wolność ks. biskupowi Bandurskiemu

Wilno, 8. 3. (PAT). Ks. biskup Bandurski chorował przez dłuższy już czas na t. zw. dusznicę serca. Jakkolwiek w ostatnich tygodniach niebezpieczeństwo minęło, to jednakże polepszenie stanu zdrowia postępowo bardzo powoli. W niedzielę wieczorem ks. biskup udając się na spoczynek, upadł nagle na ziemię. Natychmiasto wa pomoc stała dyżurującej pielęgniarce, która zastosowała zastrzyk była bezskuteczna. Pogrzeb nastąpi prawdopodobnie dnia 10 marca br. Zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w Wilnie w bazylice archikatedralnej.

Wilno, 8. 3. (PAT). Eksportacja zwłok ś. p. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. z pałacu reprezentacyjnego w którym ks. biskup zamieszkiwał do bazyliki archikatedralnej. W czwartek dnia 10 marca o godzinie 10 po nabożeństwie żałobnym zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w podziemiach bazyliki.

Wilno, 8. 3. (PAT). Zwłoki ś. p. ks. biskupa Bandurskiego spoczęły na katafalku w pałacu reprezentacyjnym, gdzie ludność miasta Wilna będzie miała możność oddania hołdu czci zmarłemu. Przy katafalku wystawione wojskową straż honorową. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Warszawa, 8. 3. (PAT). Rada Ministrów uchwaliła w dniu dzisiejszym, że pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się na koszt państwa. W pogrzebie weźmie udział rząd. P. premier Prystor wraz z kilkoma ministrami udaje się w tym celu do Wilna.

Warszawa, 8. 3. (PAT). Z powodu zgonu ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego p. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz wysłał na ręce p. wojewody Bezkowicza następującą depezę:

Wstrząśnięty do głębi nagłym zgonem ks. biskupa Bandurskiego, wielkiego kapła na patriotę, przesyłam na ręce p. wojewody wyrazy najgłębszego żalu.

(—) Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu.

Warszawa, 8. 3. (PAT). P. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor wystosował wczoraj na ręce p. wojewody wileńskiego p. Zygmunta Bezkowicza depezę następującej treści:

Wobec zgonu świetlanej postaci Polskiej Odrodzonej, wielkiego patrioty ks. biskupa Bandurskiego, który od dziesiątka lat, osiadłszy w Ziemi Wileńskiej i związawszy się z nią sercem całym, całym bogactwem swego uczucia i umysłu, położył dla niej

### Sir Eric Drummond ambasadorem angielskim w Paryżu?

(o) Paryż, 8. 3. (tel. wł.). Krają tutaj pogłoski, że ambasadorem angielskim w Paryżu zostanie Sir Eric Drummond.

### Zamach na życie prezydenta Peru

Londyn, 8. 3. (PAT). Z Lmy donoszą, że na prezydenta Peru dokonano zamachu w czasie, gdy prezydent był obecny na mszy św. Zamachowiec, który strzelał do prezydenta Sanchez Carro jest jednym z członków partii opozycyjnej. Prezydent jest lekko ranny.

### B. cesarz chiński Puji — prezydentem Mandżurii

(o) Londyn, 8. 3. (tel. wł.). Były cesarz chiński Puji zgodził się ostatecznie przyjąć prezydenturę nowoutworzonej republiki mandżurskiej.

Puji oświadczył trzykrotnie przyjęcia tego urzędu zgodnie ze zwyczajami chińskimi.

wielkie zasługi, przesyłam na ręce p. wojewody wyrazy współczucia i łączę się z nim w bólu wraz z całą Polską z powodu straty, jaką poniosła ona ze zgonem ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno, 8. 3. (PAT). Z powodu zgonu ś. p. ks. biskupa Bandurskiego p. wojewoda wileński Bezkowicz zwołał w dniu 7 bm w południe w gmachu urzędu wojewódzkiego zebranie członków honorowych i przyjdium byłego komitetu obchodu 25 lecia sakry biskupiej ks. biskupa dr. Bandurskiego. Uczestnicy zebrania uznali się za komitet organizacyjny uroczystości pogrzebowej. Na czele komitetu uroczystości pogrzebowych

stanął p. wojewoda, na wiceprezesa powołano p. prezydenta m. Wilna.

Warszawa, 8. 3. (PAT). W związku ze śmiercią ś. p. J. E. ks. biskupa Bandurskiego, p. wiceminister spraw wojsk. Fabrycy wystosował do p. wojewody wileńskiego depezę treści następującej: Na wieść o zgonie ś. p. J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, który dzielił wszystkie trudy walk Legionów, łącząc się Wojsko Polskie w żalobie z całym krajem, a w szczególności Ziemią Wileńską, skąd działalność ks. biskupa promieniowała na całą Polskę Minister spraw wojsk. — w zastępie (—) Fabrycy, generał dywizji.

## Wielka katastrofa kolejowa w Nakle

5 osób rannych — 22 wagony doszczętnie rozbite

Wczoraj o godz. 17 minut 45 bocznym tor kolejowy opodal stacji Nakło, prowadzący do młyna Berwolda, był widownią katastrofy zderzenia się dwóch pociągów, która pociągnęła za sobą duże straty materialne.

O godzinie 16-tej zjechał na wspomniany tor pociąg przetokowy. Po jego przejeździe zwrotniczy zapomniał nastawić zwrotnicę na linię główną. W dwie godziny później pociąg towarowy z węglem, zdążający z Gniezna do Nakła, wpadł całym pędem na bocznice. Maszynista w ostatniej chwili zorientowawszy się w sytuacji, nie zdołał, niestety, zatrzymać pociągu, by przeszkodzić katastrofie. Pociąg to-

warowy z całym impetem wpadł na stojące na bocznicy wagony. Na skutek zderzenia 20 wagonów pociągu towarowego uległo całkowitemu zdruzgotaniu. Z rozbitych wagonów wysypały się setki ton węgla, zawałając nie tylko cały tor, ale i okoliczne tereny. Z pociągu przetokowego uległy zniszczeniu 2 wagony — jeden z bekonami, drugi z szynką.

Z obsługi kolejowej 2 funkcjonariuszy jest bardzo ciężko rannych, 3-ch leż. Rannych przewieziono do szpitala w Bydgoszczy.

Na miejsce wyjechała specjalna komisja śledcza i przybył pociąg ratunkowy.

## Banda krwawych zbirów zamordowała 32 osoby

Za grzechy z przed 8 laty na ławie oskarżonych

(o) Warszawa, 8. 3. (tel. wł.). Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się wielka rozprawa przeciwko zuchwałej szajce bandyckiej, która grasowała przez długie lata na terenie Łomżyńskiego.

Banda składa się z 17 ludzi, 11 mężczyzn i 6 kobiet. Bandytów dokonali kilkunastu napadów rabunkowych, podczas których zamordowano 32 osoby. Bandytów nie oszczędzali nawet małych dzieci. W kilku wypadkach pomordowane ofiary nosiły ślady tortur. Wszystkie zbrodnie dokonane zostały dla rabunku. Bandytów nigdy nie zostawiali świadków napadu przy życiu, mordując ich bezlitośnie, w jednaki sposób, strzałem w tył głowy.

Napadów dokonywali stale w nocy.

Hersztem bandy był początkowo Henryk Raczkowski. Po zastrzeleniu go władza przeszła w ręce jego brata Czesława, komisarza bolszewickiego z Rygi.

Razem z nim występowała jego kochanka, Łotyszka, Aleksandra Karolin.

## Pechowa podróż fińskiego żaglowca szkolnego

Pechowo zaczęła się tegoroczna podróż fińskiego żaglowca szkolnego „Suomen Juotsen”, który — podobnie jak nasz „Dar Pomorza” — udał się w podróż do Indji Zachodnich. „Suomen Juotsen”, jest to piękny żaglowiec, który kiedyś pływał pod banderą niemiecką i nazywał się „Oldenburg”. Wyposażony jest on w motory pomocnicze.

W kilka dni po rozpoczęciu podróży — jeszcze na Bałtyku — motory odmówiły posłuszeństwa. Statek, zdany tylko na siłę własnych żagli, musiał przerwać podróż i udać się do Kopenhagi, aby naprawić tam zepsute motory.

Pech przesładował go jednak dalej. Zales-

dwie znalazł się znowu na morzu Północnym, utracił statek w czasie burzy ster i musiał być odholowany do Hull w Anglii, celem naprawy tego poważnego uszkodzenia.

Obecnie „Suomen Juotsen” znajduje się w drodze do Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, dokąd ma zamiar zawinąć w tych dniach. Jednocześnie w drodze z Finlandji na wyspy Kanaryjskie znajduje się nowy kapitan statek. Dotychczasowy jego dowódca zwolniony został z zajmowanego stanowiska, przyczem o powodach jego tak niezwykłej dymisji nie ukazał się żaden oficjalny komunikat.

Cała ta sprawa wywołała w Finlandji zrozumiałe wrażenie. (t)

## Pomoc dla rolnictwa tematem obrad Rady Ministrów

Warszawa, 8. 3. (PAT). W poniedziałek, dn. 7 bm. odbyło się w godzinach porannych pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów w związku z nadchodzącymi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie oziminy uchwaliła ustalić pewne gwarancje dla tranzakcji, związane ze sprzedażą rolnikom w okresie wiosennym nawozów sztucznych z tem, że udział państwa w ewentualnych stratach jakie te tranzakcje mogłyby pociągnąć za sobą nie może przekroczyć 6 milionów zł. Wniosek ten ma więc na celu ułatwienie rolnikom nabywanie wosną nawozów sztucznych. Poza tem Rada Ministrów postanowiła w wyniku prac centralnej komisji do spraw finansowo-rolniczych przy prezesie Rady Ministrów powołać przy ministrze rolnictwa centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych wraz z odpowiednikami w postaci wojewódzkich komitetów finansowo-rolniczych, w których obok przedstawicieli władz państwowych brać będą udział przedstawiciele zainteresowanych sfer rolniczych.

## Ks. Kardynał Hlond wyjechał do Rzymu

Poznań, 8. 3. (PAT). J. E. ks. prymas kardynał Hlond wyjechał niespodziewanie do Rzymu, wezwany telegraficznie przez Stołecę Apostolską.

## Strajk się zalamuje

(o) Sosnowiec, 8. 3. (tel. wł.). Nastroje przeciwstrajkowe są coraz silniejsze. W Zagłębiu kopalnie drobne w dalszym ciągu pracują normalnie. Na kopalniach wielu z liczbą pracujących stale wzrasta. Mimo słabnących nastrojów strajkowych jednak organizacje robotnicze, mimo że przekonane o beznadziejności strajku, nie chcą dać hasła do jego przerwania.

## Zapas złota i walut Banku Polskiego

(o) Warszawa, 8. 3. (tel. wł.). W ciągu lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o sumę 5:981.000 zł., osięgając pod koniec miesiąca 606.468.000 zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się o 17 milionów zł. do poziomu 51 milionów.

Mimo spadku rezerw kruszcowo-walutowych stosunek procent. pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się w lutym o 48,35 proc. na 49,01 proc., a pokrycie wyłączone złotem z 43,37 proc. na 45,18 proc.

## 22.500 nowych książeczek oszczędnościowych 10.200.000 zł w złoczach oszczędności złożono w P.K.O.

(o) Warszawa, 8. 3. (tel. wł.). W lutym w P. K. O. wzrosły wkłady oszczędnościowe o 10.200.000 zł. a w ciągu tego miesiąca P. K. O. wydało 22.500 nowych książeczek oszczędnościowych.

## Wedrówka 100 sowieckich rybaków na krze

Tallin, 8. 3. (PAT). Skutkiem burzy na morzu na krze olbrzymich rozmiarów, uniesionych zostało w morze 100 sowieckich rybaków wraz z kołami i narzędziami rybackimi. Poszukiwania doprowadziły do odnalezienia rybaków już przy brzegach Estonji.

## Ruda żelazna na Polesiu

Moskwa, 8. 3. (PAT). W okolicy Prypoci na Białej Rusi sowieckiej odkryto znaczne pokłady rudy żelaznej. Prawdopodobnie takie same pokłady znajdują się na Polesiu po stronie polskiej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lanowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lanowej . . . 15 le  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 le  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upadły. Dla wszelkich sporównych właścicieli są Sady w Toruniu. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszczy: Józef Dobroszański Płotowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. N. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stodęgaban 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 45  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądze, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja „Gazeta Pomorska”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kalwasiński”.  
Wakladem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — z  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zapłacie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P. R. ENQUERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w edycji stracił 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł